



Gazeta Polkowicka

Tygodnik Powiatu Polkowickiego
ISSN 1509-9954
Data 29 listopada 2002 r.
nr 48 (126)
nakład 2000

Redaktor prowadzący: Jolanta Ozdoba

Wydawnictwo bezpłatne

Chocianów, Gaworzyce, Grębocice, Jerzmanowa, Pęcław, Polkowice, Przemków, Radwanice



Co czeka „Holendra”?
– pisze Konrad Kaptur
na str.5



Problemy mieszkań-
ców bloku przy ulicy
Legnickiej
opisuje
Agnieszka Sokalska
na str. 4

Ogłoszenie dnia:

Sprzedam mieszkanie
w Polkowicach przy ulicy
Kmicica 36 m2. parter,
2 pokoje po generalnym
remontcie (boazeria,
sufity w kasetonach,
podłoga – glazura).
Tel. 845 – 41 – 30



Barbórka 2002

RADIO DW
WROCLAW
102,3 FM

Z okazji
Barbórki
wszystkim górnikom
tyle samo wyjazdów co zjazdów
życzy
Redakcja Gazety Polkowickiej

Jeden z przyjaciół opowiedział mi o zdarzeniu, które obserwował przy jednym z polkowickich banków. Przed wejściem stał wóz operacyjny, a obok niego dwóch jegomościów. Na ramionach broń automatyczna, czarne mundury. Stali i znużonym wzrokiem oglądali polkowickie kamieniczki. Dla zabicia nudy palili papierosy. Jeden ręce trzymał w kieszeni, drugi drapał się po głowie. Przechodnie, nie zważając na groźny wygląd panów, prawie się o nich ocierali. A tymczasem w banku trwał albo poważny transfer pieniędzy, albo ładowano bankomat. Gdyby tak ktoś wpadł na pomysł, by panom – powiedzmy – „psiknąć” w nos jakimś wstrętnym gazem, to by nawet nie zdążyli mrugnąć, że o zagaszeniu papierosków i wyciągnięciu ręki z kieszeni nie wspomnę. To się nazywa ochrona! „Profesjonalizm” owych jegomościów jest powalający. Cóż to jednak znaczy przy działaniach ministra Kołodki, zwanego w niektórych kręgach Milczkiem Wielkim. Pan minister budował ostatnio budżet. Przy tej robocie powinien uwzględnić taki „drobiazg”, jak Konstytucja, a nie uwzględniał, o czym poinformowały go odpowiednie trybunały. W jego przypadku wcale nie trzeba więc „psikać” wstrętnym gazem, a z budżetu i tak znikają grube miliony. Całe szczęście ten wstrętny Balcerowicz coś tam zaoszczędził w NBP i jakoś ratuje ministra Grzegorza K. Wprawdzie minister pieniądze te uwzględnił w budżecie z nieskrywaną odrazą, ale jednak uwzględnił. Jakby tak odrazą wzięła górę i nie uwzględnił, to coś czuję, że podatki by wzrosły. Zresztą i tak wzrosną, bo minister od zdrowia wymyślił, że za błędy polityków, którzy od lat nie mogą poradzić sobie ze służbą zdrowia, zapłacimy wszyscy z własnej kieszeni. Na razie średnio po trzy złote w miesiącu. Na razie...

Grzegorz Szczepaniak

Radzą najtaniej

W minionej kadencji radni gminy Pęcław otrzymywali dietę w wysokości 50 zł, a przewodniczący Rady Gminy otrzymywał 360 zł.

Podczas obrad pierwszej sesji nowej Rady Gminy zaprzysiężono 15 radnych. Radni nie uchwalili wysokości diet, ich stawki nie ulegną zatem zmianie. Wybrano nowe władze oraz członków komisji. W skład komisji rewizyjnej wchodzi: Grażyna Pralat – przewodnicząca, Stanisława Szuba, Witold Machaj oraz Robert Wierzbicki.

Pęcław

W komisji budżetowej zasiadają: Dariusz Flak – przewodniczący, Zenon Leśko, Adam Piekarski,

Edward Jemiola. W komisji samorządowej zasiadają aż sześciu radnych: Grzegorz Klara – przewodniczący, Edward Jemiola, Tadeusz Kosmala, Grzegorz Dobrakowski, Jerzy Mucha oraz Krzysztof Laszczowski.

Sprawy finansowe będą rozpatrywane w innym terminie. Adrianna Jakubowska

Powiat polkowicki

Bez zastrzeżeń

Podczas posiedzenia zarządu powiatu polkowickiego jednogłośnie podjęto uchwałę w sprawie powierzenia stanowiska dyrektora Powiatowego Ośrodka Poradnictwa Psychologicznego – Pedagogicznego i Doradztwa Metodycznego w Polkowicach Jadwidze Lehman – Nalewajskiej.

Również jednogłośnie podjęto uchwałę w sprawie budżetu powiatu polkowickiego na 2003r. z poprawką o zwiększeniu dochodów i wydatków o kwotę 500.000 zł. Środki te są dotacją z funduszu UKFiS z przeznaczeniem na spłatę zobowiązań z br. zaciągniętych na

budowę sali sportowej w Chocianowie. Zgodnie z ustawą o finansach publicznych podjęta uchwała należy przedłożyć w Regionalnej

Izbie Obrachunkowej oraz Radzie Powiatu. Ponadto zarząd nie wniósł uwag do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów górniczych Rudna I i Rudna II w obrębie granic administracyjnych miasta i gminy Polkowice. Monika Szatkowska

Sprostowanie

W ostatnim numerze GP 47 (125) z 22 listopada 2002 w tekście „Pierwsza odsłona” podaliśmy niekompletny skład Zarządu Powiatu Polkowickiego. Pominęliśmy osobę Tadeusza Kowalskiego. Radnego przepaszamy.

Nowe stawki

Nastal czas pracy nowej Rady Gminy Radwanice. Przez kolejne cztery lata 15 radnych będzie wypełniał swoje obowiązki, ponieważ mieszkańcy gminy udzieli im kredytu zaufania. Będą oni podejmować decyzje, ustalać zmiany, będą obradować. Nie zrobią tego za darmo. Otrzymają oni tak zwane diety.

Ustalenie diet dla radnych było jednym z kilku punktów pierwszego posiedzenia. Radni z gminy Radwanice uczestniczący w sesjach Rady gminy będą otrzymywać 20 procent najniższego wynagrodzenia, a więc każda podwyżka miesięcznego najniższego wynagrodzenia będzie wpływała również na kwotę diety. Radni uczestniczący w posiedzeniach komisji stałych i doraźnych będą otrzymywać 10 procent najniższego wynagrodzenia.

Radni uchwalili również kwotę miesięcznego wynagrodzenia dla przewodniczącego, wiceprzewodniczącego oraz dla wójta. Przewodniczący będzie otrzymywał miesięcznie 700 zł, wiceprzewodniczący połowę tej kwo-

ty, czyli 350 zł. Wójt za pracę będzie otrzymywał wynagrodzenie w wysokości pięciu tysięcy (brutto). Na tę kwotę składają się: wynagrodzenie zasadnicze, dodatek

funkcyjny oraz 20 procent kwoty wynagrodzenia zasadniczego. Radni podjęli decyzję o zmniejszeniu wynagrodzenia wójta o tysiąc zł. W po-



Pierwsza sesja Rady Gminy w Radwanicach

przedniej kadencji Sabina Zawis, wójt gminy Radwanice otrzymywała wynagrodzenie w kwocie sześciu tysięcy zł.

Adrianna Jakubowska

Jerzmanowa

Praca popłaca

Podczas pierwszej sesji Rady Gminy Jerzmanowa zostało zaprzysiężonych 15 radnych. Od tego momentu rozpoczęli swoją pracę. Wybrano nowe władze gminy, uchwalono stawki diet.

Radni gminy Jerzmanowa uczestniczący w posiedzeniach Rady Gminy otrzymywać będą dietę w kwocie 120 zł, członkowie wchodzący w skład komisji stałych i doraźnych dietę w wysokości 80 zł. Radni uchwalili również diety dla przewodniczącego, wiceprzewodniczącego oraz dla wójta. Przewodniczący będzie otrzymy-

wał 700 zł, w tym zwrot kosztów dojazdu, wiceprzewodniczący – 350 zł. Wynagrodzenie za pracę wójta gminy Jerzmanowa będzie otrzymywał w kwocie 6460 zł brutto. Na tę kwotę składa się wynagrodzenie zasadnicze – 4200 zł, dodatek funkcyjny – 200 procent najniższego wynagrodzenia w tabeli samorządowej, czyli 1420 zł oraz staż pracy – 20 procent najniższego wynagrodzenia, czyli 840 zł.

Adrianna Jakubowska

Grębocice

Wybiorą zastępcę

Podczas kolejnej sesji Rady Gminy Grębocice radni wybiorą ze swojego składu wiceprzewodniczącego.

Przypomnijmy, że podczas pierwszej sesji radni wybrali swojego szefa w osobie Jana Laszczowskiego oraz zaprzysiężyli nowego wójta gminy, Romana Jabłońskiego.

Na kolejnej sesji radni powołają ze swojego składu stałe komisje

Rady Gminy, wybiorą delegata do Zgromadzenia Związku Gmin Zagłębia Miedziowego oraz uchwalą zmiany w budżecie gminy Grębocice na rok 2002.

Izabela Pakiet

Kalejdoskop

Świat

Populistyczna Partia Pracy Jorga Haidera przegrała wybory parlamentarne w Austrii, zdobywając jedynie 19 mandatów. Austriacy potwierdzili, że chcą polityki wyznaczonej przez poprzedni rząd Wolfganga Schüssla. Klęska Haidera to pierwsza porażka, zyskującej od wielu lat popularność, skrajnej prawicy.

Polska

Z soboty na niedzielę Sejm przyjął ustawę budżetową na rok 2003. Według premiera Leszka Millera, jest to dobry budżet dla wielu polskich rodzin.

Dolny Śląsk

Legnicka prokuratura odmówiła wszczęcia śledztwa w sprawie niegospodarności w kongijskim projekcie KGHM. Już druga prokuratura uznała, że nie może ocenić bilansu przerwanej inwestycji.

W czwartek Prokuratura Apelacyjna przedstawiła zarzut niedopełnienia obowiązków i przekroczenia uprawnień Maciejowi P., byłemu naczelnikowi Wydziału Kryminalnego wrocławskiej Komendy Wojewódzkiej Policji.

Sport

W niedzielę w hali Torwaru w Warszawie Agata Wróbel zdobyła tytuł mistrzyni świata w podnoszeniu ciężarów z wynikiem 287,5 kg.

Wrocławianka Agnieszka Stypień została mistrzynią Europy wszechwag karate kyokushin. Jej mąż Arkadiusz zdobył brązowy medal.

Adrianna Jakubowska

NASZA OKŁADKA



Jan Maciuszek,
górnik z ZG Rudna

Fot. Grzegorz Mazur,
Konrad Kaptur

Trudny start

Sabina Lipiec

Nowe władze przejmują gminę w chwili, gdy przeżywa ona bardzo poważne problemy finansowe. Ponad 2 mln zadłużenia, które trzeba spłacać nie napawa optymizmem.



Jacek Szważyk, wójt gminy Gaworzycy

Główną część zadłużenia stanowią kredyty zaciągnięte na dokończenie budowy szkoły podstawowej i gimnazjum. Z kredytu dewizowego zaciągniętego w 1998 roku do spłaty w 2013 roku pozostało ponad 878 tys. plus odsetki. Kredyt złotówkowy zaciągnięty w 1999 roku z terminem spłaty w 2008 roku to jeszcze 766 tys. plus odsetki. Dwa lata temu zaciągnięto też kredyt na wypłatę ustawowych podwyżek dla nauczycieli. Do spłaty pozostało jeszcze ponad 45 tys.

Gmina spóźniła się coraz bardziej z zapłatą składek ZUS i z należnymi podatkami do Urzędu Skarbowego. Narosły też zadłużenia wobec Zakładu Energetycznego, Gminnego Ośrodka Zdrowia. Nie płacono też na czas firmom wykonującym prace na zlecenie gminy.

Rok temu radni próbowali, bezskutecznie, odwołać byłego wójta z zajmowanego stanowiska uzasadniając swój wniosek tym, że nie jest w stanie wyprowadzić gminy z finansowej zapaści. Wydawać by się wtedy mogło, że władze gminy wyciągną przynajmniej konstruktywne wnioski z tej sytuacji i zaczną szukać poważnych oszczędności. Tak się, niestety, nie stało.

Wyniki wyborów świadczą o kryzysie zaufania mieszkańców gminy do byłego wójta oraz radnych poprzedniej kadencji, głównie członków zarządu gminy. Ze starego składu rady pozostał tylko Radosław Hajduk z listy KWW Gmina Gaworzycy Naszym Domem, czyli

komitetu nowego wójta. Większość wyborców opowiedziała się więc za radykalnymi zmianami u steru władzy.

Nowy wójt oraz grupa wspierających go radnych postanowili ostro zabrać się do pracy. Nad sposobami wyprowadzenia gminy z kryzysu debatowali prawie codziennie jeszcze przed zaprzysiężeniem.

– Rozmawiam z wierzycielami gminy o formach spłaty zadłużenia – mówi Jacek Szważyk, wójt gminy. – Opracowujemy też nowe zasady i tryb wyboru dostawców w celu zminimalizowania kosztów.

Ze względów oszczędnościowych zrezygnowano z powoływania wice-wójta. Usprawniono współpracę pomiędzy gminą a podległymi placówkami. Już widać pierwsze efekty tych porozumień. Zakład Usług Komunalnych uprzątnął teren wokół jałownika w Wierchowicach. Gimnazjum i szkoła podstawowa objęły zaś swoim patronatem Park Gminny w Gaworzycach. Pierwsze, i z całą pewnością nie ostatnie, sprzątanie nieustannie zaśmiecanego parku miało miejsce już w ostatni piątek.

Pierwsze decyzje nowych władz dają zapewne mieszkańcom gminy nadzieję na przyszłość i, przynajmniej na razie, pewność, że wybór, jakiego dokonali przy urnach do głosowania, był słuszny.

Groźne piękno

Sabina Lipiec

Stare, spróchniałe drzewa obok domu to dla niektórych piękny widok, ale czasem też poważne zagrożenie. Przypominamy sobie o tym, gdy przychodzą wichury.



Stare drzewa są piękne, ale mogą stanowić zagrożenie

W parku gminnym w Gaworzycach rosną nawet 300-letnie drzewa. Podczas każdej większej wichury, której z nich się przewraca. Podczas ostatniej wyrwało z korzeniami aż trzy drzewa. Gmina wciąż reaguje dopiero po fakcie.

– Mamy bardzo ograniczone możliwości działania – poinformowano nas w urzędzie gminy. – Nawet gdy drzewo się przewróci, musimy spisać protokół i poinformować o sprawie w oje-

wódzkiego konserwatora przyrody. Bardzo trudno jednak uzyskać zgodę na wycięcie starych, jeszcze rosnących, drzew.

– Całe szczęście, że wiatry wieją najczęściej od południowego zachodu, a drzewa, przewracając się, nie spadają na domostwa – mówi mieszkanka

domu przy parku.

Na razie nic się nikomu nie stało, ale nie wiadomo, czy zawsze tak będzie. W parku w Gaworzycach jest wiele osłabionych drzew, które trzeba by wyciąć. Jak się okazuje, nie jest to takie proste. Najlepszym rozwiązaniem byłoby wynajęcie fachowców, którzy oceniliby stan drzew i zdecydowali, które można leczyć, a które nadają się tylko do likwidacji. To jednak kosztuje, a gmina nie ma pieniędzy.

Polkowice

Ile prowizji?

Anna Osadczyk

Płacąc rachunek na sumę np. 50 zł w rzeczywistości płacimy 53, 54 czy nawet 55 zł. Każdy bank pobiera obecnie prowizję od zrealizowanej operacji.

Oplaty za czynsz lub wodę można dokonać na dwa sposoby – przelewem lub poprzez dowód wpłaty. W zależności od banku prowizje są mniejsze lub większe. Więcej zapłacimy, gdy pieniądze wpłacamy używając druków niestandardowych, takich jak książeczka na wodę czy czynszowa. Drukiem niestandardowym jest również wydruk komputerowy, jaki otrzymujemy za zużycie energii czy gazu. Korzystniej jest przepisać numer kon-

ta na zwykły bankowy dowód wpłaty. Wtedy zapłacimy mniejszą prowizję. – Z myślą o naszym najemcach od grudnia wprowadzamy druki standardowe na opłaty czynszowe, czyli bankowe dowody wpłaty – mówi Ireneusz Traczyk, prezes SM Cuprum. – Dla ułatwienia wpisaliśmy na nich nazwę naszej spółdzielni. Najemca musi jedynie wpisać swoje dane i kwotę wpłaty.

Jeszcze taniej wyniesie nas założenie konta, obojętnie w jakim banku i korzystanie z przelewów, czy złożenie zlecenia stałego. Wtedy nie musimy chodzić co miesiąc do banku.

Kronika kryminalna

W godzinach nocnych nieznani sprawcy włamali się do sklepu spożywczego przy ul. Dębowej w Polkowicach. Dostali się do środka po wybiciu szyb. Ukradli artykuły spożywcze, telewizor, 65 sztuk piwa i 500 zł. Policjanci, w wyniku prowadzonych czynności, znaleźli telewizor i artykuły spożywcze. Niestety, nie udało się odzyskać pieniędzy i piwa. Sprawa jest nadal prowadzona.

W Chocianowcu gm. Chocianów nieznani sprawcy włamali się do pomieszczeń Wiejskiego Ośrodka Kultury, skąd ukradli elektronarzędzia. Wartość skradzionych przedmiotów oszacowano na tysiąc złotych.

W Chocianowie przy ul. Kolejowej zatrzymano 43-letniego mieszkańca tego miasta, który po pijanemu kierował rowerem. Mężczyzna miał 2,23 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło na skrzyżowaniu ul. Kopalnianej i drogi krajowej nr 3 w Polkowicach. 29-letni mieszkaniec Przemysła kierujący samochodem marki mercedes wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z prawidłowo jadącym samochodem ciężarowym. Kierowcę mercedesa odwieziono na oddział intensywnej opieki. Miał złamaną miednicę i czaszkę, obrażenia kręgosłupa i kończyn. Stan zdrowia określany był jako ciężki.

Policjanci z Polkowic zatrzymali 16-latkę, który od czerwca do września wymuszał od młodszego (12-letniego) kolegi pieniądze. W odstępach tygodniowych 12-latek płacił po 5 – 10 zł. O sprawie nie powiadomił rodziców.

Dalsze postępowanie prowadzi polkowska policja.

Monika Szatkowska

Brak prysznicza

Agnieszka Sokalska

Remont kabin prysznicowych przy ulicy Legnickiej trwa już od dawna. Sprawa ta, pomimo naszych interwencji ciągle nie została zakończona. A mieszkańcy? Mieszkańcy nadal nie mają się gdzie kąpać.

Lokatorzy bloku przy ul. Legnickiej 7 skarżą się, że z powodu

mieszkańców budynku przy ulicy Legnickiej 7. – Za każdym razem jest coraz gorzej. Firma

prowadząca renowację kabin prysznicowych spóźnia się z termina-



Kabiny wprawdzie są, ale kąpać ciągle się nie można.

du ciągłych usterek remonty powtarzają się cyklicznie. Od dłuższego czasu nie mają gdzie się kąpać. Tymczasowe, prowizoryczne rozwiązania spraw-



Z tego pisuaru nie da się korzystać.

dzają się na krótko, później prysznicze psują się i nie nadają do dalszego użytku. Lokatorzy są już zmęczeni ciągłymi poprawkami i bałaganem, który zostawia po sobie ekipa remontowa.

– Remont trwa od trzech lat – komentuje Jan Szczepanowski,

jej pracownicy są niekompetentni, a my na tym cierpimy.

– Rzeczywiście, od jakiegoś czasu prowadzony jest remont pryszniców – wyjaśnia

administrator budynku przy ulicy Legnickiej 7. – Ostatnio zgłaszany był do TBS-u problem przeciekania rur w kuchni. Wcześniej również mieliśmy do czynienia z podobnymi kłopotami,

które prowadziły do opóźnień prac remontowych. Dodatkowym utrudnieniem jest częste przebywanie lokatorów w pomieszczeniach remontowanych. Zakończenie prac przewidywane jest na koniec listopada – dodaje Agnieszka Szwedowicz.

Polkowice

Sposób na błędy

Agnieszka Sokalska

Maj jest okresem gorączkowym dla każdego ucznia – matura, testy kompetencji, egzaminy do szkół średnich. Jest to również szczególny czas dla Poradni Psychologicznej w Polkowicach, gdzie tłumnie przychodzi młodzież, oczekując na opinię o dysortografii.

Sprawę tę poruszaliśmy kilka tygodni temu na łamach Gazety Polkowickiej.

Powiatowy Ośrodek Poradnictwa Psychologicznego – Pedagogicznego i Doradztwa Metodycznego znajduje się w Polkowicach przy ulicy Targowej 1. To właśnie tam zgłaszają się uczniowie z problemami takimi jak dysleksja, dysgrafia, czy dysortografia. W celu skorygowania takich zaburzeń prowadzone są specjalistyczne zajęcia, proponowana jest praca doskonaląca poprawność pisania. Jeśli praca nie przynosi efektów to, na wniosek rodziców, bądź nauczycieli, prowadzi się badanie w kierunku ustalenia przyczyn trudności. Jego błędy ortograficzne nie są brane pod uwagę.

– Opinia o dysortografii jest uwzględniana przez nauczycieli i przy ocenianiu

prac pisemnych, błędy ortograficzne nie decydują o ocenie za pracę. Uwzględnia się w niej formę, treść i zawarte wiadomości

– wyjaśnia Jadwiga Lehmann-Nalewajska, dyrektor Powiatowego Ośrodka Poradnictwa i Doradztwa w Polkowicach. – Nie każdy uczeń, który zgłasza się do naszego ośrodka, otrzymuje taką opinię. Często wiele błędów w wypracowaniu nie jest oznaką dysortografii, lecz niechęcią i brakiem systematycznej pracy doskonalącej poprawność pisania. Nigdy nie wydajemy takiej opinii przed i na potrzeby egzaminów – dodaje pani Jadwiga.

Opinia o dysortografii wydawana jest w poradniach psychologiczno – pedagogicznej do końca września w roku szkolnym, w którym uczeń przystąpi do egzaminu gimnazjalnego, maturalnego lub sprawdzianu po szkole podstawowej. Takim badaniom poddawane są wyłącznie dzieci i młodzież, a nie osoby dorosłe.

Polkowice

Pożar w markecie

Monika Szatkowska

Przed market Champion zajechały trzy wozy straży pożarnej. Ogień zaprószył jeden z pracowników. Po ogłoszeniu komunikatu ludzie w panice rzucili się do wyjść.

Strażacy i obsługa marketu ewakuowali klientów i pracowników pawilonu handlowego. Na szczęście okazało się, że były to tylko ćwiczenia ewakuacyjne. – Celem ćwiczeń było sprawdzenie, jak przebiegnie ewakuacja na wypadek zagrożenia – wyjaśnia asp. sztab. Andrzej Żerobski z polkowickiej straży pożarnej. W pierwszej fazie ewakuacji

kadra kierownicza prawidłowo kierowała działaniami. Akcja przyczyni się do większej odpowiedzialności

personelu, co między innymi przełoży się na prowadzenie akcji w przypadku ewentualnych zdarzeń. – Wnioski z ćwiczeń są doskonałym materiałem przydatnym do opracowania stałych form współpracy między służbami, których zadaniem jest prawidłowe rozpoznanie i likwidowanie zagrożeń – podsumował akcję asp. Żerobski.

Najserdeczniejsze życzenia

Kolejny rok pracy uczcili pracownicy socjalni Ośrodka Pomocy Społecznej w Polkowicach.



Zawsze pomocni, gotowi poradzić w trudnych sytuacjach. Ich praca nie należy do najłatwiejszych, jednak dzięki poświęceniu, czułości i wielkiemu sercu wielu podopiecznych odzyskuje chęć do dalszego życia. 21 listopada mieli okazję uczcić swoje święto – święto pracownika socjalnego. Dzień ten był okazją do wspomnień i rozmów. Nie obyło się również bez życzeń, podziękowań i kwiatów.

tekst i fot: Jolanta Ozdoba

Śladami Dziadoszan

Obiszów

Izabela Pakiet

Gdy puścimy wodze fantazji może usłyszymy jeszcze złowrogie i dramatyczne odgłosy obrony najcenniejszych lokalnych dóbr materialnych i wartości intelektualnych?



Prace archeologiczne w Obiszowie

A może zabrzmia majestatyczne dźwięki zgromadzeń okolicznej ludności, wieców z udziałem starszyny? Może usłyszymy żarliwe śpiewy podczas uroczystości religijnych lub skoczne echa radosnych piosenek w czasie świątecznych zabaw?

Przypomnijmy, że w ubiegłym roku archeolodzy z Uniwersytetu Wrocławskiego badali osadę wczesnośredniowieczną w Obiszowie. Podczas tegorocznej kampanii trwającej blisko dwa miesiące prace były prowadzone na sąsiednim z osadą grodzie.

Jak tłumaczy dr Paweł Rzeźnik, grodem nazywamy obiekt osadniczy o charakterze obronnym, chroniony przez jakąś formę sztucznie wykonanych umocnień typu fosa, palisada czy wał ziemny.

Podjęte po raz pierwszy w 2002 r. badania pozwoliły ustalić, że gród w Obiszowie był otoczony monumentalnym wałem ziemnym. Obiekt ten stanowił ogniwo większego zespołu osadniczego, na który składała się osada mieszkalna i dzielnica rzemieślniczo-produkcyjna.

•Pracy było wiele

Ludność zamieszkująca tu pomiędzy końcem IX i końcem X w. trudniła się produkcją żelaza oraz wytwórczością szklarską, wykonując narzędzia i przedmioty codziennego użytku, np. noże, półkoski, krzesiwa oraz ozdobne paciorki szklane. Dogodne położenie geograficzne w sąsiedztwie doliny Odry i zdolności produkcyjne pozwoliły mieszkańcom Obiszowa uczestniczyć w handlu lokalnym i dalekosiędnym, doprowadzając w X w. do rozkwitu swojego ośrodka. Wybudowanie monumentalnego grodu było zewnętrzną oznaką znaczącej pozycji gospodarczej oraz społecznej Obiszów.

•Chcieli żyć bezpiecznie...

Badania przeprowadzone w lipcu, sierpniu i na początku września 2002 r. pozwoliły ustalić, że ostateczna forma grodziska ukształtowała się w wyniku

powstania trzech kolejnych potężnych budowli. Najstarsze umocnienia pochodzą ze schyłku IX lub z początku X w.

Jednak gród nie oparł się wrogim najazdom i został spalony. Wkrótce, jeszcze w trakcie pierwszej połowy X w., na zgliszczach starego grodu wzniesiono nowe, potężne umocnienia. Nowa budowla uczyniła z grodu prawdziwą twierdzę, a skala wykonanych prac wskazuje na ogromne możliwości inwestycyjne. Okazało się, że nawet tak znaczna poprawa obronności grodu, nie uchroniła go przed kolejnym, jeszcze większym kataklizmem, który miał miejsce w X w. Jednak i drugie spalenie grodu nie zdołało zachwiać kondycją całego obiszowskiego zespołu osadniczego. Jego mieszkańcy w drugiej połowie X w. ponownie podjęli wysiłek odbudowy grodu, wypiętrzając go w sumie na wysokość ponad 10 m. Podczas tych prac zmianie uległ też wcześniejszy bieg umocnień, którym ostatecznie nadano zarys trójkątny, skierowany wierzchołkiem ku dolinie Odry. Odbudowany po raz drugi gród nie został już więcej zdobyty.

Użytkowany był już krótko, bowiem Obiszanie opuścili osadę. Spowodowane to było włączeniem Śląska, w tym i ziemi Dziadoszan do państwa Piastów. Główny wysiłek organizacyjny okolicznej ludności skupiał się wówczas na budowie grodu w Głogowie, rozpoczętej w 989 r.

– *Grodzisko w Obiszowie jest dla nas dziedzictwem słowiańskiego świata plemiennego, z czasów gdy ziemię tę zamieszkiwała ludność plemienna Dziadoszan – powiedział Paweł Rzeźnik, archeolog z Uniwersytetu Wrocławskiego. – Jest świadectwem ówczesnych możliwości budowlanych, owocem dawnej myśli inżynierskiej i przykładem śmiałej realizacji potrzeb społeczności lokalnej. Przeprowadzone badania archeologiczne pozwalają sądzić, iż nie był to obiekt na stałe zamieszkiwany. Pełnił raczej rolę miejsca użyteczności publicznej. Muszę przyznać, że to unikalny obiekt, znacznej niegdyś rangi, przechodzący zmienne koleje losu – kończy dr Rzeźnik.*

W przyszłym roku w okresie wakacyjnym mają zostać wznowione prace przy grodzisku. Niedawno studenci z UW zabezpieczyli stanowisko, zasypując je do momentu ponownych prac. Gmina Grębocice w przyszłorocznym budżecie przeznaczy ok. 30 tys. na ten cel.

Źródło: Konspekt opracowany przez doktora Pawła Rzeźnika z U.W.

Śmierć „Holendra“?

Polkowice

Konrad Kaptur

Polkowicki wiatrak jest jednym z ośmiu tego typu obiektów zachowanych na Dolnym Śląsku. Wybudowany w 1882 roku, czasy swojej świetności dawno ma już za sobą. Dziś raczej straszy, niż przyciąga do miasta turystów.

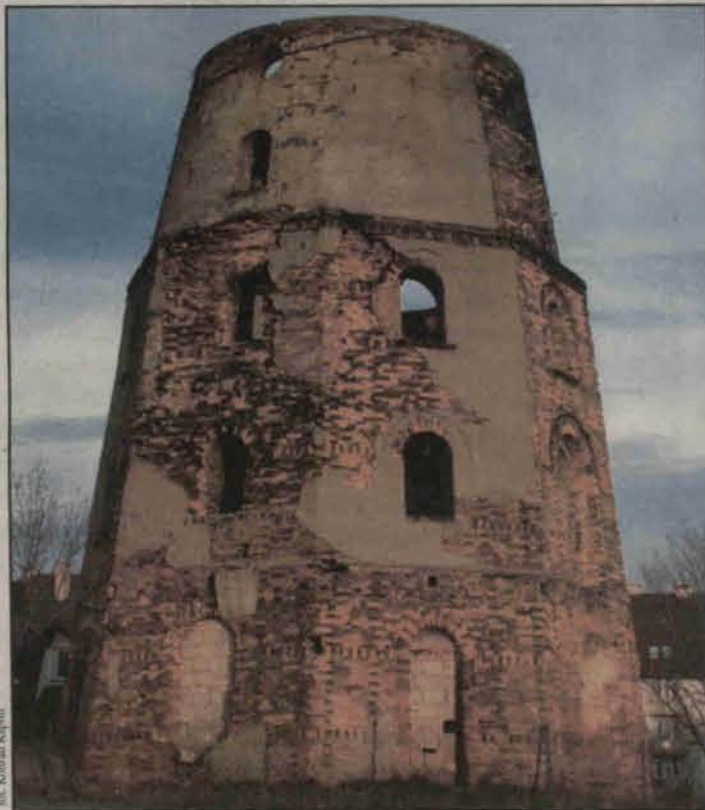
Uderzający jest kontrast pomiędzy wiatrakami a kolorową, współczesną zabudową miasta. Planów zagospodarowania tego obiektu było sporo. Niestety, żaden z nich nie doczekał się realizacji. Na niekorzyść wiatraka działa wszystko, miejsce jego lokalizacji, obowiązujące w Polsce prawo, jak i zwyczajna ludzka nieodpowiedzialność.

tu, koniecznych ze względu na występowanie na terenie miasta wstrząsów górniczych, przekroczył możliwości finansowe firmy. Z ambitnych planów nie pozostało nic poza niszczącymi ruinami.

MEDSUN przez dwa lata nie zrobił przy wiatraku nic, pomimo tego, że ustawa o ochronie zabytków nakazuje zabezpieczyć tego typu budowle przed niszczeniem i remontować w miarę potrzeb. Dopiero po interwencji legnickiego konserwatora zabytków pracownicy firmy zamurowali okna

i ogrodzili teren wokół „Holendra“. Na tym ich aktywność się skończyła.

Na początku 2000 roku zarząd miasta wpadł na pomysł wykupienia obiektu, bądź udzielenia pomocy w zakupie innemu inwestorowi. Plany spełzły na niczym. Kolejnym zwiastunem lepszych czasów dla wiatraka był początek roku 2002. Wówczas grupa mieszkańców Polkowic zamierzała



Jaka będzie przyszłość Holendra?

Początki dziejów wiatraka związane są z obecnością na Dolnym Śląsku osadników holenderskich. Przybyli oni do Polkowic na przełomie XVII i XVIII wieku. Zachowany do dziś obiekt wybudowano w roku 1882. Wiatrak pracował pełną parą do roku 1932, wówczas zawiesił swoją działalność. Po II wojnie światowej, aż do lat siedemdziesiątych, był własnością prywatną. Następnie został przejęty przez gminę wraz z działką. Na początku lat dziewięćdziesiątych prawa własności nabyła firma MERCUS. W 1997 MERCUS sfinalizował transakcję sprzedaży obiektu wrocławskiej firmie MEDSUN. Miała tutaj powstać restauracja sieci READY`S, której właścicielem jest MEDSUN, przyciągająca przyjeżdżających do Polkowic gości swoim historycznym blaskiem. Niestety, koszt budowy specjalnych wzmocnień fundamen-

przekształcić jego górną część w punkt widokowy, w dolnej zaś miała powstać nowoczesna stacja pomiaru wstrząsów kierowana przez jednego z byłych członków zarządu KGHM Polska Miedź S.A. Żaden taras widokowy ani stacja pomiaru wstrząsów nie powstały, wiatrak pozostał niszczącą ruiną.

Kilka miesięcy temu pojawił się inwestor z Niemiec zainteresowany kupnem „Holendra“. Przygotowano nawet wstępną wersję umowy, niestety w ostatniej chwili inwestor wycofał się z rozmów. Być może odstraszająca go była cena? Firma MEDSUN wyceniła obiekt na 200 tysięcy złotych.

Młyn nadal niszczy i straszy. Nie można go wyburzyć, ponieważ zakazuje tego ustawa i nie ma chętnych do jego kupna. Co więc będzie z wiatrakami?

Chroń samochód

Nadal kontynuowany jest program zapobiegania kradzieżom samochodów i włamaniom do pojazdów „Bezpieczne auto”. Program realizuje polkowska policja. Policja ostrzega kierowców, by nie zostawiali bagażu i innych cennych rzeczy w samochodzie. Bezwzględnie należy zamknąć samochód po każdym wyjściu, pozostawienie otwartego pojazdu nawet na kilka minut może być okazją dla złodzieja. Warto za pośrednictwem odpowiednich firm oznakować części samochodu. Kupując radiomagnetofon samochodowy, najlepiej wybrać taki, który można wyjąć przed opuszczeniem auta.

Jeżeli zauważymy, że ktoś interesuje się samochodem twoim bądź sąsiada warto przyjrzeć się uważnie takiej osobie, która prawdopodobnie myśli o kradzieży.

Monika Szatkowska

Wybory

W niedzielę, 8 grudnia odbędą się wybory delegatów do Izb Rolniczych. W głosowaniu mogą wziąć udział wszyscy płatnicy podatku rolnego.

Na terenie gminy Gaworzyce będzie czynny, w godzinach od 6. do 18., jeden punkt do głosowania, w Domu Kultury „Jowisz” w Gaworzycach.

Szczegółowych informacji udzielają zainteresowanym właściwe dla ich miejsca zamieszkania urzędy gminy.

Sabina Lipiec

Prezenty

W Domu Kultury w Gaworzycach, w dniu 5 grudnia, organizowane będzie spotkanie mikołajkowe dla dzieci. Rodzice sami kupują paczki, które zostaną wręczone podczas wspólnej zabawy.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr tel. 8316 100.

Sabina Lipiec

Samorząd dla ludzi

Konrad Kaptur

U podstaw reformy samorządu terytorialnego przeprowadzonej w 1997 roku legła zasada subsydiarności. W wielkim skrócie zakłada ona, że władze wyższego stopnia zajmują się rozwiązywaniem tych problemów, z którymi nie radzą sobie organy szczebla niższego.



Budynek Urzędu Gminy w Polkowicach

W przełożeniu na codzienne życie oznacza to, że ułożeniem chodnika na osiedlu, czy odśnieżaniem jezdni zajmuje się gmina, budowa hali sportowej czy zapobieganie bezrobociu należy do kompetencji powiatu, natomiast administrowaniem drogami o charakterze wojewódzkim czy opracowaniem strategii rozwoju całego regionu zajmuje się samorząd wojewódzki. Im wyższy szczebel samorządu, tym większy kaliber problemów do rozwiązania, a w związku z tym mniejszy kontakt z obywatelem.

Czym zajmuje się gmina?

Władza gminna znajduje się najbliżej mieszkańców. To ona ma zadbać o to, by ścieki były odprowadzane na czas, a z lokalnych dróg znikły szkodliwe dla zawieszania samochodów dziury. Gmina utrzymuje także żłobki i przedszkola oraz szkoły podstawowe i gimnazja, a także biblioteki, baseny, domy kultury. Troszczy się też o bezpieczeństwo obywateli, powołując i finansując straż miejską, która winna zapewnić m.in. spokój na ulicach i zadbać o to, by nikt nie wysypywał śmieci w miejscach do tego nie przeznaczonych. Gmina posiada też własne grunty i stara się o przyciągnięcie inwestorów, którzy wybudują na jej terenie fabrykę, czy zakład usługowy, dając zatrudnienie mieszkańcom i zostawiając w kasie gminnej pieniądze z podatków.

Z czym do powiatu?

Samorząd powiatowy jest nieco bardziej oddalony od mieszkańca. Kompetencje organów samorządu powiatowego zaczynają się tam, gdzie kończą się zadania gminy. Administracja powiatowa zajmuje się więc budową i utrzymaniem dróg ponadlokalnych, nadzorem nad pracą powiatowych szpitali i ośrodków zdrowia, a także zapobieganiem bezrobociu i zapewnieniem bezpieczeństwa mieszkańcom w sytuacjach kryzy-

sowych, na przykład podczas powodzi. W zakresie obowiązków samorządu powiatowego wchodzi również wydawanie praw jazdy oraz dowodów rejestracyjnych. Także nadzór nad szkołami średnimi i wydawanie zezwoleń na budowę należy do zadań powiatu. Ponadto zajmuje się on sprawami związanymi z geodezją i kartografią, ochroną środowiska, gospodarką wodną i leśnictwem. Ma również wpływ na rozwój turystyki i sportu, współpracując wspólnie z gminami w budowie hal sportowych i basenów.

Do urzędu wojewódzkiego rzadko

Samorząd wojewódzki jest najbardziej oddalony od codziennych trosk obywateli. Do jego zadań należy dbałość o rozwój całego regionu. W związku z tym władze województwa opracowują strategię rozwoju, szukając źródeł finansowania opracowanych planów. Samorząd tego szczebla otrzymuje od Ministerstwa Finansów pieniądze w ramach tzw. kontraktu wojewódzkiego, a następnie decyduje o rozdziale tych środków na najistotniejsze, z punktu widzenia województwa, inwestycje. Wkrótce ranga samorządu wojewódzkiego wzrośnie, bo w zakres jego zadań wchodzi opiniowanie wniosków gmin i powiatów o dofinansowanie przez Unię Europejską projektów inwestycyjnych.

Gotowi do zimy

Monika Szatkowska

Ubiegłoroczny atak zimy sparaliżował ruch w całym kraju. Samochody utknęły w korkach. Wiele wsi zostało odciętych od świata.

Stanisław Jarzina, dyrektor Polkowskiego Zarządu Dróg Powiatowych.

O tej porze roku śnieg może spaść w każdej chwili. Polkowski Zarząd Dróg Powiatowych jest już gotowy do akcji „Zima”. Plan operacyjny zimowego utrzymania dróg został już opracowany.

Drogi powiatowe podzielono zgodnie z wytycznymi podziału określonymi przez Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej. Ogółem długość dróg powiatowych wynosi 249,876 km, w tym przewidziane do zimowego utrzymania przez PZDP – 215,342 km. Na terenie Polkowic ulice (12,547 km) utrzymuje firma na zlecenie Urzędu Gminy.

– Opracowaliśmy już cały plan utrzymania dróg w sezonie zimowym – informuje Sta-

– Na stanie mamy trzy piaskarki, cztery plugi średnie, trzy ciągniki z rozsyrywaczem i dwie ładowarki do załadunku solanki – dodaje dyrektor.

Sliskie nawierzchnie posypywane będą chlorkiem sodu i materiałami uszorstniającymi. Zostały one zmagazynowane na składowisku na terenie PZDP w Przemkowie.

Ze względu na brak środków finansowych w tym roku nie będzie prowadzona ochrona bierna, czyli instalowanie płotów i siatek zapobiegających nawiewaniu śniegu.

Informacji o przejezdności dróg będzie udzielał dyżurny ZUD pod nr telefonu 831-94-74.

Powiat polkowski

GIS-DAY

Monika Szatkowska

Jedna z najnowszych inicjatyw National Geographic Society – geografia 2002 została przedstawiona w polkowskim Zespole Szkół.

Powiatowe obchody GIS-DAY (Geograficznego Systemu Informacji) otworzyli Marek Tramś, starosta powiatu polkowskiego i Włodzimierz Olszewski, dyrektor Zespołu Szkół. W spotkaniu uczestniczyli Zofia Wysocka – Puchala, wojewódzki inspektor Nadzoru Geograficznego i Kartograficznego oraz Stanisław Talerzowski, zastępca Geodety Województwa Dolnośląskiego.

GIS jest szybko rozwijającą się gałęzią technik informacyjnych. Jest kombinacją sprzętu komputerowego i oprogramowania, baz danych oraz

aplikacji stosowanych przez ludzi na całym świecie w edukacji i administracji. Większość zadań realizowanych przez jednostki administracji publicznej opiera się na tym systemie, należą do nich między innymi ochrona środowiska, zdrowia, pomoc społeczna i socjalna, użytkowanie terenów, planowanie przestrzenne czy zarządzanie zasobami naturalnymi.

Międzynarodowy Dzień GIS jest całoroczną inicjatywą mającą na celu rozpowszechnianie wiedzy geograficznej. Głównym zadaniem polkowskiego GIS-DAY było przedstawienie możliwości wykorzystania GIS w szkołach i innych organizacjach poprzez Internet.

Jednym słowem



Polkowice mają już szkołę wyższą, dzięki temu młodzież może zdobywać wiedzę akademicką na miejscu. Studia to jednak nie tylko nauka, to również zabawa, dyskusje przy kawie, herbacie, czy piwie. 28 listopada o godzinie 20 rozpocznie swoją działalność Klub Studencki DWSPIT w Polkowicach.

Konrad Kaptur:

- Skąd pomysł utworzenia Klubu Studenckiego?

Jarosław Dąbrowski, pełnomocnik kanclerza DWSPIT:

- Nad utworzeniem klubu studenckiego zastanawialiśmy się od momentu utworzenia szkoły. Uważam, że każda uczelnia powinna mieć takie miejsce, w którym studenci będą mogli się spotkać i porozmawiać w miłej atmosferze. Otrzymaliśmy od kierownictwa Aquaparku i Aquahotelu ciekawą propozycję dotyczącą nawiązania współpracy. Dzięki temu klub będzie się mieścił w sali bilardowej Aquaparku. Inauguracja działalności nastąpi 28 listopada. W tym dniu studenci będą mogli skorzystać ze zniżek za korzystanie z hali basenowej i sauny. Taniej zapłacą także za posiłki w barze na terenie Aquaparku. Serdecznie wszystkich zapraszamy.



W życie weszło nowe rozporządzenie Ministerstwa Obrony Narodowej dotyczące powszechnego obowiązku służby wojskowej. Na jego mocy część poborowych trafi do rezerwy.

Konrad Kaptur:

- Jakie grupy poborowych zostaną przeniesione do rezerwy dzięki nowemu rozporządzeniu MON?

Grażyna Greń, kierownik Wydziału Spraw Obywatelskich w Urzędzie Gminy Polkowice:

- Na mocy rozporządzenia MON z dnia 8 października 2002 do rezerwy bez odbycia zasadniczej służby wojskowej lub przeszkolenia wojskowego zostaną przeniesieni poborowi urodzeni w 1980 roku i starsi, którzy posiadają na wyłącznym utrzymaniu żonę, dzieci lub osoby względem których obowiązki alimentacyjne, a pozostają z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym, o ile ich dochód nie przekracza 760 złotych miesięcznie. Spokojnie spać mogą także absolwenci, którzy ukończyli ostatni rok studiów magisterskich lub zawodowych w roku 2002 lub wcześniej. Do rezerwy trafią również ci, którzy nie ukończyli szkoły podstawowej lub ukończyli ją z dwuletnim lub większym opóźnieniem.

W następnym numerze przeczytacie o:

• prowiljach bankowych we wszystkich placówkach w Polkowicach

• podsumowaniu rundy jesiennej Górnika Polkowice

Co sądzicie o planach rządu związanych z restrukturyzacją kopalń na Górnym Śląsku?

Małgorzata Latus, Przesieczna



lit. Adamka Jakubowska

- Coraz częściej słyszy się o strajkach górników, pielęgniarzek czy rolników. Jest to sygnał dla rządu, że źle jest w naszym kraju. Strajki górników nie dotyczą bezpośrednio mojej osoby, ale wiedząc, jaka jest sytuacja, na przykład w rolnictwie, wiem, że górnicy walczą o życie.

Wiktorija Pietuch, Przesieczna



lit. Adamka Jakubowska

- Polski rząd podejmuje decyzje dotyczące całego kraju. Decyzje te nie zawsze podobają się ludziom. Górnicy strajkują, bo ich zarobek jest nieadekwatny do pracy, jaką wykonują. Mamy demokrację, lecz jest coraz gorzej. Strajkowali już rolnicy i pielęgniarze. Ludzie boją się, że stracą pracę. Niektórzy już ją stracili. Rząd powinien znaleźć wyjście z sytuacji.

Teresa Milewska, Radwanice



lit. Adamka Jakubowska

Rząd, wiedząc, jaka jest sytuacja górnictwa na Górnym Śląsku, powinien zareagować we właściwy sposób. Górnicy strajkują, bo nie mają perspektyw na przyszłość. Kopalnie upadają, ludzie nie mają pracy, a co za tym idzie, nie mają za co żyć. Tak nie może być. Praca powinna być dla wszystkich.

Julita Badacka, Gaworzyce



lit. Sabina Lipiec

- Myślę, że bezrobocie w Polsce jest już i tak bardzo duże. Jeżeli przeprowadzą się restrukturyzacje, która wiąże się ze zwalnianiami grupowymi, powinno się zadbać o nowe miejsca pracy dla zwalnianych ludzi.

Poza tym w Polsce kopalnie są nierentowne, a w Czechach wydobywanie węgla się opłaca. Dawne.

Dziś opowiemy o wyciętej akacji przy ul. Skrzetuskiego i o rozkopanym chodniku przy ul. Kolejowej.

- Jestem mieszkanką ul. Skrzetuskiego od trzydziestu lat. Razem z dziećmi mieliśmy okazję przypatrywać się przepięknej akacji znajdującej się tuż przy naszej klatce schodowej. Można powiedzieć, że rosła wraz z nami. Z powodu przecięcia na jedną stronę ze względu na bezpieczeństwo lokatorów drzewo zostało ścięte. Nie mogę tego zrozumieć, moim zdaniem wystarczyło ją z odpowiedniej strony przyciąć i na pewno było by po kłopotach. Nie wiem, kto mógł zgodzić się na zlikwidowanie tak pięknego drzewa. Decyzja, która została wydana przez osobę, zajmującą się takimi sprawami chyba nie została do końca przemyślana. Powiedziano mi, że będą posadzone nowe drzewka, ale wydaje mi się, że nie zrekompensuje to straty pięknej akacji. Mam tylko cichą nadzieję, że więcej żadne drzewo nie zostanie ścięte bez powodu i że każdy, kto będzie miał podjąć taką decyzję, najpierw przyjdzie i oceni stan faktyczny. Wyrok zaś wyda dopiero na podstawie tego, co zobaczy. (imię i nazwisko znane redakcji).

- W czasie wakacji został położony chodnik z kostki przy ul. Kolejowej. Niestety, teraz został on rozkopany. Nie mam pojęcia, z jakiego powodu. Żeby wejść do swojej klatki schodowej muszę obejść cały blok. Moim zdaniem takie rzeczy nie powinny mieć miejsca. Jeżeli jest układany chodnik to, moim zdaniem, trzeba zrobić wszystko w taki sposób, aby nie było potrzeby ponownego rozkopania.

Mam nadzieję, że chodnik zostanie szybko naprawiony - mówi Anna Domagała.

Wioletta Jastrzębska

Informator Kulturalny

Kino

Polkowice: „Stuart malutki 2” - komedia, reż. Rob Minkoff, terminy projekcji - listopad, 1 grudnia, godz. 16:00.

„Dzień świra” - komedia, reż. Marek Kondrat, Andrzej Grabowski, terminy projekcji - 28, 30 listopada, 1 grudnia, godz. 20:00.

Poniedziałek

14:30 Plastyczne koło terapii zajęciowej dla niepełnosprawnych 16:30 Zajęcia informatyczne dla dzieci i młodzieży 17:00 „Coś z niczego” zajęcia plastyczne - techniczne dla dzieci i młodzieży 17:00 Pracownia modelarska - zajęcia dla młodzieży i dorosłych. 18:00 Nauka tańca Break Dance (Kino).

Wtorek

16:00 Dziecięcy zespół piosenki i ruchu „Fantazja” 17:00 „Tęczowy pędzelek” zajęcia plastyczne 17:00 Sekcja szachowa dla dzieci, młodzieży i dorosłych 19:00 Aerobik dla młodzieży i dorosłych - grupa I 20:00 Aerobik dla młodzieży i dorosłych - grupa II

Środa

15:00 „Jesienne róże” - próba zespołu folklorystycznego 16:30 „Coś z niczego” zajęcia plastyczne - techniczne dla dzieci i młodzieży 17:00 Pracownia modelarska 18:00 Kurs tańca towarzyskiego dla młodzieży i dorosłych 18:00 Klub plastyka amatora - zajęcia plastyczne

Czwartek

16:00 Dziecięcy zespół piosenki i ruchu „Fantazja” 17:00 „Tęczowy pędzelek” - zajęcia plastyczne 17:00 Sekcja szachowa dla dzieci, młodzieży i dorosłych 19:00 Aerobik dla młodzieży i dorosłych grupa I 20:10 Aerobik dla młodzieży i dorosłych grupa II

Piątek

15:00 „Jesienne róże” - próba zespołu folklorystycznego 17:00 Pracownia modelarska

POLKOWICE WYSTAWY

„Haftowane Babim Latem” - wystawa prac Władysławy Sobczyk, 8 - 29 - listopada - Dom Kultury KAWIARENKA INTERNETOWA Wtorek - sobota 13:00 - 21:00 Dom Kultury, opłata za 1 godzinę: 2 zł (dzieci i młodzież ucząca się), 3,50 zł (młodzież pracująca i dorośli).

WIECZORKI TANECZNE

29 listopada, godz. 19:00 - Kino Andrzejkowy wieczorek tańeczny.

Pogotowia

Ciepłownicze	993
Gazowe	992
Energetyczne	991
Wodociągowe	995
Ratunkowe	999
Policja	997
Straż Miejska	986
Straż Pożarna	998

Apteki

Polkowice

ul. Kominka 5a tel. 749-98-70, ul. Moniuszki 3a tel. 845-17-11, ul. Skalników 4 tel. 845-23-91, ul. Kominka 7 tel. 746-08-42, ul. Browarna 14 tel. 847-46-17, ul. 3-go Maja 16b tel. 724-95-80

Grębocice

ul. Głogowska 3 tel. 831-54-71

Chocianów

ul. Wesola 12 tel. 818-55-36, ul. Żeromskiego 2 tel. 818-55-54

Przemków

Pl. Wolności 12, tel. 831-93-25, ul. Długa 3, tel. 831-97-13

Radwanice

ul. Przemysłowa 7, tel. 831-13-06,

Gaworzyce

ul. Dworcowa 200 a tel. 831-61-89

Grupa AA

Spotkania zamknięte: czwartki, pora zimowa godz. 18, pora letnia godz. 19. Spotkania otwarte w ostatnie czwartki miesiąca. Płwnica OPS w Polkowicach ul. Lipowa 1.

Dyżury aptek

Polkowice

26.11-1.12 ul. Browarna 14 (2.12-09.12 ul. Skalników 4

Przemków

ul. Długa, tel. 831-97-13, sob. 9:00-15:00, ndz. 9:00-11:00, pl. Wolności, tel. 831-93-25, sob. 8:00-15:00,

Postój taksówek

Polkowice

847-41-00

Lecznice dla zwierząt:

Polkowice 724-94-52, 845-06-66, 845-13-75, Gaworzyce 831-62-24, Radwanice 831-16-00, 831-19-16, Chocianów 818-52-15

Infomacje

telefoniczna 913, biuro napraw 924, zegarynka 926, budzenie 917, tel. zaufania 988, policyjny telefon zaufania - 8463306

Coś cię denerwuje, niepokoi, cieszy, chcesz się podzielić swoją opinią?

Dzwoni do nas od poniedziałku do piątku 10.00 - 12.00
nasz telefon: 749 60 03
reklama: 0609 504 825
E-mail: gazeta@ug.polkowice.pl
adres: ul. Rynek 19, 59-101 Polkowice



Gazeta Polkowicka, tygodnik Powiatu Polkowickiego, adres 59-100 Polkowice, Rynek 19 (pokój 10), tel/fax. 749 60 03, 724 97 20 - 21, e-mail: gazeta@ug.polkowice.pl

Redaguje zespół:

Daria Berezowska (kierownik), Jakubowska (Radwanice), Sabina Lipiec (Gaworzyce), Grzegorz Mazur (DTP), Anna Osadczuk (sekreтары redakcji), Jolanta Ozdoba, Izabela Pakiet (Grębocice), Monika Szatkowska, Grzegorz Szczypaniak (redaktor naczelny), Bernard Wybierala (redaktor techniczny, DTP).

Stale współpracują: Konrad Kaptur, Agnieszka Sokalska.

Korekta: Konrad Kaptur, Olga Pasternak

Ogłoszenia: Wioletta Jastrzębska, Daria Berezowska

Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania lub omawiania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Za treść ogłoszeń i tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.

Wydawca: Urząd Gminy Polkowice www.polkowice.pl

Projekt Graficzny: Studio Usług Medialnych Legnica

Druk: Słowotek Wrocław, Swojczyńska 38c, 51-501 Wrocław

Przerażający dworzec, który nie jest dworcem

Zjeżdżają codziennie na dół, żegnają się z nami, nie wiedząc tak naprawdę czy wrócą. Praca górnika, często niedoceniana i pomijana, jest jedną z najniebezpieczniejszych. Mimo to obaw zdecydowałyśmy się sprawdzić jak ona wygląda.



Niektórzy twierdzą, że najgorszy jest zjazd windą, któremu towarzyszy przeraźliwy hałas. Zmiana ciśnienia powoduje zatykanie się uszu. A pod ziemią jest ciemno, gorąco i duszno. Siódma rano – spotykamy się na terenie ZG RUDNA w szybie północnym. Zaraz po przekroczeniu progu zakładu otrzymujemy gumowce – najmniejszy rozmiar to 40.

Idziemy do szatni gościnnej. Tam przygotowano już dla nas komplety ubrań roboczych. Kilka pań już się przebierało. Z butami był największy kłopot – dla jednej z nas były one cztery numery za duże. Wszystkowięc zależało od onuc – umiejętne zawinięcie wypełnia but w taki sposób, by nie czuło się, że gumowce są za duże. I tu pojawił się problem. Jak zawinąć kawałki materiału na stopach? Poradziłyśmy sobie i z tym. Reszta poszła sprawniej.



Spodnie, koszula flanelowa, bluza, kufajka i kask. Jesteśmy gotowe.

Nie rzucono nas od razu na „głęboką wodę”. Jeden z górników poinstruował nas jak zachowywać się podczas pobytu pod ziemią. Poznałyśmy też instrukcję obsługi aparatu ucieczkowego, czyli trochę bardziej skomplikowanej maski gazowej. Na szczęście nie było potrzeby jego użycia.

Udajemy się do lampowni, gdzie dostajemy lampy i aparaty ucieczkowe. Teraz jesteśmy już naprawdę gotowe. Idziemy do windy, zwanej przez górników klatką. Jesteśmy w środku. Łapiemy się ukradkiem za ręce. Górnicy z dozoru kaza nam się ustawić w rzędach. Chwila strachu. Teraz już jawnie łapiemy się za ręce i zjeżdżamy... 1000 metrów w dół. Przy prędkości 12 m na sekundę na dole jesteśmy już po około czterech minutach. Czujemy wysokie ciśnienie i przenikliwe zimno. Bardzo nieprzyjemne jest uczucie zatkniętych uszu. Skorzystaliśmy z rady górników – przetykanie śliny faktycznie „odetkało” uszy. Uff, jesteśmy na dole. Nie było tak źle.

Przeszło kilometr pod ziemią stajemy osupiale. Przed nami dworzec PKP, jakich wiele na powierzchni. Ale my nie jesteśmy na dworcu. Korytarze są dobrze oświetlone, zimny podmuch powietrza to podszybie. Po około 80 metrach docieramy do... dworca osobowego (miałyśmy jednak dobre skojarzenie), gdzie czekał na nas autobus „Kacper”. Różni się on od zwykłego, nie ma dachu. Jedziemy. Jest coraz bardziej zimno.

Wydaje nam się, że pędzimy nocą autostradą z wybojami. Nagle robi się gorąco i duszno – przejeżdżamy przez tamę. Ktoś zauważa: jak na

Bermudach. Teraz ściągamy kufajki – czujemy jak strużki potu spływają po plecach i twarzy.

Piętnaście minut później docieramy na oddział górnicy. Wsiadamy. Teraz nie jest już tak „różowo”, nie mamy już skojarzeń z dworcem. Spotykamy kilku górników – witamy się górnicy „Szczęść Boże” – to szczęście jest im szczególnie potrzebne tutaj, na dole. Jedynie światło pochodzi z naszych lamp. Podchodzimy do miejsca, zwanego przez górników kratą. Tam ciężkie maszyny wysypują wybrany z przodków urobek na specjalną kratę. Zwały rudy zostają rozdrobnione przez młot hydrauliczny i trafiają na taśmę. Podczas pieszej „wędrowki” widzimy przodek i wiertacz „dobierających” się do stropu i ociosu. Długie pręty wkręcane są w strop, dzięki czemu zmniejsza się ryzyko zawalenia.

Warunki są trudne. Idzie nam się coraz ciężiej. Wysoka temperatura daje się we znaki już po godzinie marszu. Jesteśmy spoczone i mokre od kąpiącej ze stropu solanki. Aparat i lampa ciężą coraz bardziej. Chodzenie utrudniają za duże gumowce i onuce, które źle nałożone zawijają się wokół kostki. Mamy dość, najchętniej wrócilibyśmy już na powierzchnię.

Dochodzimy do miejsca gdzie 40-tonowa maszyna tzw. łyżka, która nie przypomina łyżki stołowej, nabiera urobek. Widok zapiera dech w piersiach. Samo koło maszyny jest większe od nas. Maszyna jest olbrzymia. Wyobraźnia „plata figle”, co by się stało, gdyby nagle miała się ona przewrócić. Br. Górnicy oprawdzający nas krzyczy: „Idźmy dalej”. Chwila upału, ogromnego huku i już za chwilę będziemy siedzieć w Kacprze.

tekst: Adrianna Jakubowska, Monika Szatkowska



Jeszcze tylko oglądamy przenośnik taśmowy, którym jest transportowany urobek na powierzchnię. Zmęczone po ponad dwugodzinnym pobycie wsiadamy do autobusu. Jedziemy w okolice szybu. Wsiadamy do klatki, pewniej niż przy zjeżdżaniu w dół i z prawdziwą ulgą opuszczamy podziemia. Po wejściu na górę czeka na nas ciepłe mleko. Po kilku pokrzepiających łykach idziemy do lampowni, gdzie pozbywamy się oprzyrządowania. Szatnia, kąpiel i wracamy do swojej rzeczywistości. Na zakończenie otrzymujemy certyfikat upamiętniający nasz pobyt na głębokości 1000 metrów pod ziemią.

Mimo strachu i przerażających wizji – warto było. Chociaż... my już wiemy – po raz drugi raczej nie zjedziemy. To wycieczka, której nie zapomina się do końca życia. Warunki panujące w kopalni są ekstremalne. Człowiek zjeżdżający po raz pierwszy ma wrażenie, że to nie dzieje się naprawdę. To jednak rzeczywistość, w której górnicy funkcjonują codziennie.

Kawałek historii

Początki przemysłu miedziowego w naszym regionie sięgają roku 1951. Wówczas uruchomiono ponownie, po uprzednim odwodnieniu, remoncie i wstawieniu brakujących urządzeń, zakłady górnicy rudy miedzi „Lena” i „Konrad”. W ciągu następnych 41 lat raczkujące wówczas przedsiębiorstwo stało się potężną spółką giełdową notowaną na giełdach w Warszawie i Londynie.

Prawdopodobnym początkiem intensywnego rozwoju przedsiębiorstwa stało się odkrycie w 1957 roku przez zespół badawczy pod kierownictwem inżyniera Jana Wyżkowskiego rozległych pokładów rudy węglanowej w okolicach Lubina i Polkowic. Zaczęły powstawać przedsiębiorstwa zajmujące się wydobywaniem i przetwarzaniem rudy miedzi. Kombinat Górniczo – Hutniczy Miedzi powstał w roku 1961.

Przyjęto zasadę, że rozpoczęcie działalności górniczej przez poszczególne zakłady nastąpi z chwilą osiągnięcia przez nie 25 proc. planowanego poziomu wydobycia. Nastąpiło to kolejno: w 1968 roku w ZG „Lubin”, 1968 w ZG „Polkowice”, 1974 w ZG „Rudna” oraz w 1986 w ZG „Sieroszowice”.

W 1973 roku zlikwidowano ZG „Lena” z powodu wyczerpania złóż. Złoża uległy również wyczerpaniu w kopalni „Konrad”, nastąpiło to w 1987 roku. Na bazie „Konrada” utworzono w 1996 roku spółkę akcyjną „Aquakonrad”; zajmuje się ona produkcją wód mineralnych oraz gazowanych napojów bezalkoholowych, a także poborem i oczyszczaniem i rozprowadzaniem wody.

W 1991 roku przedsiębiorstwo państwowe KGHM przekształcono w jednoosobową spółkę skarbu państwa – KGHM Pol-

Nowe technologie

W najbliższym czasie w kopalni „Polkowice – Sieroszowice” będą wprowadzone nowe systemy eksploatacji dla złóż o małej miąższości.

W kopalni poszukuje się nowych rozwiązań technicznych – maszyn do pracy w takich warunkach, niewykłuzone, że będą to kombajny złożone. Pierwsze takie urządzenia o wysokości 1,1 metra pracują już w kopalni rud platyny w RPA. Trwają prace nad wprowadzeniem ultraniskich maszyn o wysokości 1,3 m, mających wydajność porównywalną z dotychczas stosowanymi. W pierwszym okresie będą one napędzane tradycyjnie, a więc silnikami spalinowymi. Później przewiduje się zastosowanie napędu hybrydowego. Maszyna będzie miała dwa silniki: spalinowy i elektryczny. Do

rejonu oddziały maszyną będzie dojeżdżała za pomocą silnika spalinowego, a już na miejscu będzie zasilana energią elektryczną. ZG „Polkowice – Sieroszowice” będą budować też system klimatyzacji, początkowo stanowiskowej, natomiast schodząc z wydobyciem głębiej, wprowadzony zostanie system klimatyzacji centralnej. Trwają uzgodnienia w zakresie wprowadzenia nowego, wielozmianowego systemu pracy. Efektywny czas pracy maszyn przodkowych wynosi obecnie od 40 do 60 procent, nowy system zapewni jego wzrost do 83 procent.



O Barbarze

Większości ludzi imię Barbara kojarzy z patronką górników i z Barbórką. Niewielu jednak wie, skąd pochodzi to imię.

Według legendy Barbara była córką bogatego poganina Dioskura z Nikodemii (Bitynia), który z powodu jej urody zamknął ją w wysokiej wieży. Zamierzał on przygotować swoją córkę do małżeństwa według jego wyboru. Gdy próbowała nawrócić swojego ojca na chrześcijaństwo, Dioskur ściął jej głowę mieczem, a gdy wracał po egzekucji do domu, zabił go piorun. Stąd św. Barbara jest patronką ludzi narażonych na wybuchy, jak pracowników w kopalniach, żołnierzy i artylerzystów i górników – „Barbara święta o górnicy pamięta”.

Barbara, Barbórka, Basia, Baśka, Ba-

sienka. Jest imieniem nieustalonego pochodzenia – jedni twierdzą, że jest to imię greckie, inni, że rzymskie. Było ono niezwykle popularne w XV i XVI wieku, nosiła je żona Zawiszy Czarnego i dwie polskie królowe: pierwsza żona Zygmunta Starego i Barbara Radziwiłłówna.

Jakie są Barabary? Powołując się na źródła takie jak internet, czy „Słownik historii imion” możemy powiedzieć, że Baśki są kobietami spokojnymi, niezależnymi, pewnymi siebie i szlachetnymi. Barbara zawsze zostaje lojalna wobec przełożonych, wierna swoim życiowym zasadom, ciągle poszukująca najlepszych rozwiązań. Jej pasją jest poznanie innych krajów, toteż dużo czyta i podróżuje. Posiada talent artystyczny. Mimo, że lubi wolność, swobodę i lenia i działania społeczne, daje się prowadzić przez kogoś o silnej osobowości. Jest wzorową matką i dobrą przyjaciółką męża. Jest bardzo czuła na krzywdę ludzką. Ze „Słownika historii imion” wynika, że jest ideałem kobiecości.

Agnieszka Sokalska

Radwanice

Jedni z najlepszych

Adrianna Jakubowska

W radwanickim Zespole Szkół sport jest jednym z wielu elementów wychowania. Są boiska do piłki nożnej powstałe głównie dzięki pracy i zaangażowaniu rodziców, a już niedługo będzie kort do tenisa ziemnego i siłownia.

– Wyposażenie siłowni podarował nam Szkolny Związek Sportowy – powiedział Zdzisław Śnioszek, prezes UKS „Alternatywa”. – Jako jeden z nielicznych UKS – ów otrzymaliśmy ten sprzęt warty ponad sześć tysięcy zł. Musieliśmy wpłacić jedynie tysiąc zł, jako gwarancję, że klub istnieje i działa.

Młodzież z Uczniowskiego Klubu Sportowego uzyskała wiele dobrych wyników. W klasyfikacji gmin III Dolnośląskich Igrzysk LZS i Mieszkańców Wsi, gmina Radwanice zajęła 15 miejsce na 83 sklasyfikowane gminy w województwie dolnośląskim.

– To miejsce w klasyfikacji jest zasługą młodzieży z UKS „Alternatywa” – powiedział Zdzisław Śnioszek. – Otrzymał sprzęt jest nagrodą za pracę młodzieży i moją.

Grębocice

Puchar dla Krzydłowic

Izabela Pakiet

Już po raz trzeci w sali gimnastycznej w SP w Grębocicach rozegrano Turniej Piłki Siatkowej o puchar Wójta Gminy.

Rywalizowało ze sobą osiem drużyn sześciuosobowych. Mecze rozegrano w dwóch grupach po cztery drużyny, spośród których wyłoniono po dwa najlepsze zespoły. W dalszej części turnieju rywalizowały ze sobą już 4 drużyny. O trzecie miejsce zagrały ze sobą Grębocice i Zabice, a o pierwsze – Rzeczyca i Krzydłowice. Wygrała reprezentacja z Krzydłowic, trzecie były Zabice. Kolejne miejsca zajmowały: Grębocice, ex equo Trzęsów i Kwielice, Retków, Szymocin.

Organizatorem imprezy było Grębocickie Centrum Kultury przy

współpracy ze Szkołą Podstawową w Rzeczy. Sędziował Leon Jabłoński.

Wójt gminy, Roman Jabłoński, wręczył puchar drużynie z Krzydłowic, a wszystkim reprezentacjom pamiątkowe dyplomy.

– Zaangażowanie reprezentacji wsi waha się na tym samym poziomie jak w latach poprzednich – poinformowała Barbara Tasarz, dyrektor GCK. – Celem imprezy jest propagowanie zdrowego spędzania wolnego czasu. Organizujemy już trzy cykliczne imprezy sportowe, w tym turniej piłki siatkowej, tenisa stołowego oraz piłki halowej – kończy Barbara Tasarz, organizator.

Polkowice

Sportowy narybek

Sabina Lipiec

W ostatnią sobotę w Polkowicach zmagali się ze sobą, na dwóch różnych imprezach, sportowcy ze szkół podstawowych z Polkowic i gimnazjów z terenu powiatu polkowickiego.

W finale strefowym Konkursu 5 Milionów wystartowało 220 uczniów szkół podstawowych. Zwycięzca, czyli SP nr 3 z Polkowic, będzie reprezentować

miasto w finale dolnośląskim tego konkursu we Wrocławiu.

W finale koszykówki chłopców rozgrywanym w ramach gimnazjady, wygrała drużyna Gimnazjum nr 1 z Polkowic, przed zespołami gimnazjum z Radwanic i z Chocianowa.

Polkowice

Młodzi starszankowie

Anna Osadczuk

Przytłumione światło, kojące odgłosy natury, wygodny fotel i dyskretny terapeuta – to atmosfera w barze tlenu, który otworzono w Polkowicach. Do tej pory takie miejsca funkcjonowały tylko w dużych miastach, takich jak Szczecin, Wrocław czy Warszawa.

Stres, papierosy, alkohol, intensywne życie – to wszystko składa się na niedotlenienie

Podczas pierwszej wizyty w barze badany jest „wiek tlenowy” pacjenta. To nic innego, jak sprawdzenie zawartości tle-

nu w naszym organizmie. – „Badania wykazały, że 25 – letni mieszkaniec miasta ma go w tkankach tyle, ile powinien mieć zdrowy 50-latek” – czytamy w ulotkach.

Nasza redakcyjna koleżanka również poddała się takiemu badaniu. Jej wiek tlenowy to 56 lat, przy swoich 27 (sic!). – Dzięki temu badaniu otrzymujemy informację, ile godzin tlenoterapii



Nasza redakcyjna koleżanka podczas tlenoterapii

nie organizmu. To cena, jaką płacimy za rozwój cywilizacji. Tlen jest niezbędny do życia. W powietrzu jest go ok. 21 procent. – Terapia tlenowa jest szczególnie polecana osobom, które pracują umysłowo, przy monitorach komputerów, dużo rozmawiają przez telefon komórkowy. Generalnie wszystkim, którzy żyją intensywnie – wyjaśnia Agnieszka Bieniek, prezes Zakładu Rehabilitacji w Aquaparku. – Dostarczany w naszym barze tlen zwiększa wydolność organizmu, dlatego polecany jest również sportowcom.

potrzebuje nasz organizm – wyjaśnia terapeuta.

Z tlenoterapii może skorzystać każdy – zarówno osoby zdrowe, czynnie uprawiające sport, jak i ludzie prowadzący intensywny tryb życia.

– Dzięki tlenoterapii czynność, którą powinniśmy wykonać w kilka godzin, wykonamy rzeczywiście w kilka godzin, a nie kilkanaście – przekonuje prezes Bieniek.

Z tlenoterapii można skorzystać codziennie w godzinach od 7 do 22 w Aquaparku. Minuta kosztuje złotówkę. Zalecany jednorazowy seans to 30 minut.

Bez biletu

Po raz pierwszy w Radwanicach otwarto kafejkę internetową, z której korzystać mogą wszyscy zainteresowani.

– Dotychczas z sali komputerowej i internetu korzystali uczniowie gimnazjum i liceum – powiedziała Anna Stańczak, dyrektor Zespołu Szkół w Radwanicach. – Stale łączy, które ufundowała Rada Rodziców, posiadamy już 1,5 roku.

Kafejka działa od poniedziałku do piątku, w godzinach od 17 do 19. Godzina „serfowania” po internecie kosztuje 50 gr dla uczniów Zespołu Szkół, a dla pozostałych złotówkę. Do dyspozycji jest dziesięć komputerów.

– Udostępniając kafejkę, chcemy sprawdzić, jakie jest zainteresowanie komputerami – powiedziała Anna Stańczak. – Nastawieni jesteśmy na uprzyjemnianie czasu; ale w ten sposób chcemy zachęcić do uczestnictwa w kursach komputerowych, które będą organizowane już w drugim semestrze.

Adrianna Jakubowska

Gdzie jeździć?

Wielu młodych ludzi jeździ na rolkach. Jest to dość popularny sposób spędzania wolnego czasu, również wśród młodych polkowiczank. Niestety, na terenie miasta nie ma odpowiednich ramp. Entuzjaści rolek próbowali jeździć na dworcu PKS i przy Aquaparku, stamtąd jednak straż miejska ich przegania. Gdzie w takim razie mogą jeździć? O sprawie więcej napiszemy w kolejnym numerze gazety.

Monika Szatkowska

Polkowice

Najpiękniejszy list

Monika Szatkowska

Uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Polkowicach posiadający talent literacki mogli uczestniczyć w konkursie na najpiękniejszy list, zorganizowanym przez Poczta Polska.

Kochana Babciu!

Ja Tobie Babciu, jesień opiszę. Bo Ty tam u siebie nic nie widzisz. Gdy złote fale zboża ścięte i pachnące siano na polach w stogi uwiązane, jesień przychodzi. W tym roku jest pięknie. (...)

Drzewa martwe swe konary do nieba wznoszą. Gdyby tak raz ciemną nocą, wejść na nie i gwiazdkę z nieba ściągnąć. Tobie, Babciu, życie przywrócić potrzeba. Abyś mogła zobaczyć ten cały piękny świat. Choć przez chwilę... Przy najmniej jeszcze raz.

Wnuczka Ania

Fragment listu Anny Sikory, uczennicy SP nr 2.

Uczniowie SP nr 2 uczestniczą w wielu konkursach. Zarówno w tych wymagających wiedzy z konkretnej dziedziny, jak np. kalamury historyczne czy konkurs mitologiczny „1 z 18“, czy związanych z życiem szkoły, np. na wykonanie „śmiercionośnego papierosa“ lub reklamy szkoły. – Były również wszelkiego rodzaju konkursy pozaszkolne, między innymi „Łowcy Talentów“, przyrodniczy „z Dolny Ślązaczek“ i konkursy recytatorskie – mówi Małgorzata Pędłowska, nauczyciel SP nr 2. – Ostatnio wysłaliśmy pracę Ani Sikory na konkurs na najpiękniejszy list zorganizowany przez Poczta Polska – dodaje. – Wspólnie z gronem pedagogicznym doszliśmy do wniosku, że jej list do babci jest warty przedstawienia.

Ania Sikora jest uczennicą klasy VI c. Ma 12 lat.

Grębocice

Z kulturą do Unii

Izabela Pakiet

Inauguracja Roku Kulturalnego była okazją do podziękowania wszystkim działaczom kultury z terenu gminy Grębocice.

Dziękowano wszystkim, którzy działają w amatorskim ruchu artystycznym oraz wszystkim tym, którzy w sposób pośredni lub bezpośrednio związani są z kulturą.

– W moim odczuciu problem kultury powinien interesować wszystkich, a już na pewno tych, którym zależy na dobrym wychowaniu młodego pokolenia – powiedziała Barbara Tasarz, dyrektor Grębocickiego Centrum Kultury. – W przededniu wejścia do Unii Europejskiej naszej aktywności kulturalnej nie powinniśmy się wstydzić. Uważam, że na kulturę globalną składają się działania podejmowane przez wszystkich, również

przez nas, tu w Grębocicach – dodaje dyrektor GCK.

W dniu imprezy na deskach sceny Grębocickiego Centrum Kultury zaprezentowali się lokalni twórcy kultury. Okazuje się, że Grębocice nie mają się czego wstydzić, ale zawsze może być lepiej. Młodzież recytowała wiersze, śpiewał zespół folklorystyczny „Polne Maki“, lokalna poetka Janina Zimirska zaprezentowała swoją twórczość, tańczył zespół taneczny „Atlantic“ oraz zespół wokalnie-taneczny z Grębocic. Na scenie nie zabrakło również solistki Renaty Chrzan oraz zespołu „Stokrotka“ z Rzeczyca.

Po części artystycznej odbyło się uroczyste spotkanie amatorskiego ruchu kulturalnego z władzami gminy Grębocice.

Polkowice

Vita brevis ars longa

Konrad Kaptur

Polkowickiej publiczności zaprezentowała się jedna z najbardziej znanych i lubianych aktorek, Anna Seniuk.



Anna Seniuk

Ukoronowaniem odbywającego się w dniach 18 – 20 listopada 2002 roku VI Konkursu Recytatorskiego organizowanego przez Polkowicki Ośrodek Sportu i Rekreacji była wizyta Anny Seniuk. Niezapomniana Madzia z „Czterdziestolatka“ najpierw poprowadziła warsztaty recytatorskie, następnie zaś zaprezentowała się polkowickiej publiczności w spektaklu według poezji Stanisława Balińskiego.

Artystka przedstawiła spektakl „Wieczór w Teatrze Wielkim“ autorstwa tego znanego poety okresu dwudziestolecia międzywojennego.

Głębia i przenikliwość epatująca z dźwięków wydobywających się z gitary Janusza Jagodzińskiego wprowadziła publiczność w refleksyjny nastrój. Po kilku minutach intensywnego wsłuchiwania się w

jego grę poczułem się tak, jakbym zasiadał w wygodnym fotelu Teatru Wielkiego w Krakowie, a nie w małej salce polkowickiego kina. Nagle reflektor punktowy rozdarł szatę mroku i na scenie pojawiła się główna bohaterka wieczoru, Anna Seniuk.

Opowieść o tytułowym wieczorze w Teatrze Wielkim to tak naprawdę

opowieść o ludzkim życiu. Antrakty oddzielające poszczególne części przedstawienia symbolizują przerwy między następującymi po sobie fragmentami egzystencji: narodziny, dzieciństwo, dojrzewanie, dorosłość, starość, śmierć. W życiu, tak jak w teatrze, spotykamy aktorów, którzy zakładają maski skrywające prawdziwą twarz. Nakładają się na siebie miłość i nienawiść, kłamstwo i prawda, wspomnienia i teraźniejszość. Życie, tak jak teatr, nasiąknięte jest bogactwem znaczeń i treści. Aktorka, niczym wytrawny przewodnik, nadając odpowiednią barwę swemu głosowi przeprowadziła publiczność przez kolejne fragmenty tekstu Stanisława Balińskiego, zmuszając do refleksji nad sensem życia ludzkiego, na którą wielu z nas na co dzień nie ma czasu, ani ochoty.

Świat poezji

Recytacja wiersza do prostych rzeczy nie należy. Nie wystarczy nauczyć się go na pamięć i powtórzyć, trzeba wiedzieć, co czuł i chciał przekazać współczesnym autor.

Nie mieli z tym jednak problemu uczniowie klas od 0 do 3, którzy wzięli udział w konkursie recytatorskim. Uczestników było aż 32. Przedstawiali oni twórczość J. Tuwima, J. Brzechwy i wielu innych autorów. We wspólnie, tajemniczej i poetyckiej atmosferze maluchy przedstawiły swoje ulubione utwory, wprawiając w zachwyt zarazem publiczność, jak i jury. Jego członkowie mieli więc niemal problem z wyborem najlepszych. Obrady trzyosobowej komisji, w której skład wchodził: wicedyrektor Maria Kulewicz i nauczycielki języka polskiego: Katarzyna Marciniak oraz Iwona Łuzna, były bardzo burzliwe. Komisja po długich obradach wybrała zwycięzców.

Zostali nimi: w kategorii klas 0 – 1 Katarzyna Jantos za wiersz „Liszka – Pliszka“ oraz Małgorzata Synowiec za wiersz „Dzieci w lesie“. Wśród uczestników z klas 2 – 3 pierwsze miejsce zajęła Olga Jurak za wiersz „Zółw i zajac“. Miejsca drugie przyznano Natalii Tomaszewicz, Klaudii Tomczak (klasy 0 – 1), Mateuszowi Masiaczce, Hubertowi Sienkiewiczowi (klasy 2 – 3). Trzecie miejsce zajął Norbert Krzyżanowski. Przyznano również wyróżnienia, otrzymali je: Patrycja Piwowarczyk, Marek Krzeszowski, Anita Plichta i Gabriela Hanula. Wszyscy uczestnicy zakwalifikowali się do VI edycji Konkursu Recytatorskiego „Srebrna Muza“.

Jolanta Ozdoba

Polkowice

Walka z nałogiem

Jolanta Ozdoba

Pierwszy papieros, „skręt”, butelka piwa. Niestety, coraz częściej słyszy się, że po to sięgają dzieci w podstawówce i młodzież w gimnazjum.

Jak przeciwstawić się tej tak zgubnej fali, która pochłania coraz młodszych spośród nas?

W SP 2 i Gimnazjum nr 1 w Polkowicach

być wolnym zaczyna pić i palić

– zmienia się. Spektakl ten pokazał, jak

złoty wpływ może mieć reklama na młodego, nieukształtowanego jeszcze człowieka, jak podsuwa pomysły, które w życiu



Nałogi szkodzą

zorganizowane zostały spektakle profilaktyczne, mające na celu uświadomienie młodym ludziom, jakie skutki może przynieść nieprzemysłane sięgnięcie po środek, który może uzależnić.

Pierwszy ze spektakłów pt.: „Dzień wagarowicza”, adresowany był do uczniów klas 4 – 6, dotyczył przedziwnej mody, jaką jest picie alkoholu czy palenie papierosów. Mody mającej swe źródła w publikowanych w mediach reklamach. Paweł, główny bohater spektaklu, uległ reklamom i starał się być taki sam, jak bohaterowie spotów. Myśląc, że piwo i papieros pomoże mu

codziennym okazują się zgubne.

Drugi ze spektakli, który mieli okazję zobaczyć gimnazjaliści nosi tytuł „Ostatnia lekcja chemii”. Mówił on o problemie narkotycznym. Główny bohater spektaklu po przyjeździe z wakacji znajduje się na granicy nałogu. Nie pozostaje jednak sam, ma oparcie w swojej dziewczynie. Spektakl obrazuje „wielką walkę” o życie ukochanej osoby. Mówi o takich wartościach, jak przyjaźń i miłość, które są bardzo ważne i mogą pomóc osobie uzależnionej.

Reżyserem spektakli jest Mateusz Nowacki z Teatru Greckiego Katharsis.

Największy skarb

Jolanta Ozdoba

Rodzina – prawdziwa, kochająca jest największym skarbem dla każdego człowieka. O jej walorach dużo mówić nie trzeba, każdy z nas potrzebuje kogoś z kim mógłby porozmawiać, komu mógłby się zwierzyć. Nikt tak nie zrozumie drugiego człowieka jak bliska mu osoba – mama czy tato, brat czy siostra.

Biesiada rodzinna zorganizowana przez uczniów, nauczycieli i rodziców w SP 3 w Polkowicach była

Miejsco kochanym przez panią Małgorzatę i całą jej rodzinę, bo z nim wiąże się jej przeszłość, teraźniejszość i może przyszłość.

Biesiada rodzinna składała się z dwóch części. W pierwszej uczniowie przedstawili program artystyczny. Dzięki niemu



Świat dorosłych w oczach dziecka - scenka teatralna w wykonaniu uczniów

przykładem na to, że wspólnota rodzinna może wiele. Myślą przewodnią imprezy były słowa Michael'a Quasta: „Kochać ludzi, to znaczy



Jak tu przebić, jeśli balon ucieka?

budzić w nich życie”. Z tymi słowami w pełni związany był esej napisany przez Małgorzatę Perlak, która przedstawiła wzruszającą historię swojej rodziny. Mówił on o Polkowicach jako miejscu wielu miłych, a także tragicznych wspomnień.

można było dowiedzieć się, co dzieci widzą w otaczającym ich świecie dorosłych, bo to one są przecież najlepszymi obserwatorami. Reakcja rodziców po przeczytaniu rachunku telefonicznego w oczach dzieci potrafi być śmieszna, ale czy zawsze tak jest – miejmy nadzieję, że tak.

Na drugą część składał się turniej rodzinny, w którym rodzice i dzieci prześcigali się w pomysłach, aby zdobyć największą ilość punktów. Konkurencje były różne i wymagały rozmaitych umiejętności. Największe problemy sprawiły zawody sportowe jak: przebijanie balonów z zasłoniętymi oczami, rzuty kółkami ringo czy trafienie piłeczkami do wyciętych w kartonie otworów. Znacznie sprawniej przebiegała konkurencja, w której odpowiedzi rodziców miały pokrywać się z odpowiedziami dzieci i na odwrót. Pytania typu: o czym marzy mama, jak długo w wojsku był tata, czy też szczególne wydarzenie dla rodziny, niektórym również przysporzyły sporo problemów.

W konkurencjach wzięło udział siedem rodzin: Jelonkowie, Zdobyłakowie, Miedziakowie, Plutowie, Steglińscy, Zdulscy i Lewandowscy. Zwycięskie rodziny to Państwo Zdobyłakowie i Zdulscy.

Dla dzieci

W Witanowicach w gminie Gaworzyce zorganizowano spotkanie dla dzieci przy ognisku z kiełbaskami. Pomysłodawcami całego przedsięwzięcia był Mariusz Lazarek, były mieszkaniec tej wsi, Jacek Szwagrzyk, wójt gminy i Kamil Ciupak – wicestarosta powiatu polkowickiego, a zarazem radny powiatowy gminy Gaworzyce.

W spotkaniu wzięły udział dzieci ze wsi Witanowice i Śrem. Oprócz kiełbasek dzieciom zafundowano słodycze i napoje. Na imprezę przybyli także dorośli mieszkańcy wsi, w tym radny Zdzisław Kaczmarek i sołtys Alina Lazarek, którzy bawili się wspólnie z dziećmi.

– Byłem zaskoczony tak dużą frekwencją – powiedział Kamil Ciupak. – Myślę, że warto w przyszłości organizować podobne imprezy.

Sabina Lipiec

Wśród najlepszych

Szkolny Związek Sportowy Dolny Śląsk we Wrocławiu przedstawił wyniki współzawodnictwa sportowego szkół województwa dolnośląskiego. W klasyfikacji brało udział 317 gimnazjów. Społeczne Gimnazjum w Radwanicach w tym rankingu zajęło zaszczytne 97 miejsce. Na wypracowany wynik każdej szkoły składały się punkty zdobyte w imprezach organizowanych zgodnie z kalendarzem imprez SZS.

Współzawodnictwo sportowe i udział w zawodach to jedna z form pracy z młodzieżą.

– Spośród wiejskich gmin ościennych, które są daleko za nami, jesteśmy najlepsi – powiedział Zdzisław Śnioszek, prezes UKS „Alternatywa”. – Polkowice zajęły trzecie miejsce.

Na tak dobry wynik złożyło się zajęcie wysokich miejsc w zawodach o mistrzostwo w grach drużynowych, jak koszykówka, siatkówka czy piłka ręczna.

Adrianna Jakubowska

Polkowice

Drogo, ale z efektem

Anna Osadczuk

Mimo, że sezon tenisa ziemnego się zakończył, tenisiści nadal grają. Tyle tylko, że nie na świeżym powietrzu, a w hali.



Amadeusz Bartoszek

Polkowickie Stowarzyszenie Tenisa Ziemnego może pochwalić się wieloma sukcesami. Zawodnicy biorą udział w turniejach, sami też je orga-



Konrad Piskórz

nizują. Obecnie w klubie trenuje około 60 zawodników – w połowie dorosłych i dzieci. – Nie można jednak sprecyzować dokładnie, ilu jest zawodników, ponieważ liczba ta ciągle się zmienia – wyjaśnia Mariusz Piskórz, prezes STZ.

Najlepszym tenisistą – amatorem w tym sezonie okazał się Jerzy Kucharczyk, trener w klubie. Zdystansował on niepokonanego od dłuższego czasu Witolda Biedrzyckiego. Zawodnikami, którzy grają systematycznie, z mniejszymi lub większymi sukcesami, są na pewno Łukasz Biedrzycki i Tomasz Liberski.

W stowarzyszeniu jest również kilku dobrze zapowiadających się mło-

dych zawodników – Kamila Gnych, Amadeusz Bartoszek, Dawid Iwon, Bartłomiej Nowik i Konrad Piskórz. – To oni reprezentują klub w rozgrywkach – mówi Mariusz Piskórz. – Najlepsze efekty osiąga się trenując już od najmłodszych lat. Żeby jednak te efekty przyszły, muszą być zachowane: systematyczność, zwiększanie obciążeń treningowych i trening w mniejszych grupach.

Amadeusz Bartoszek ma zaledwie 10 lat, a w swojej grupie wiekowej zajmuje drugie miejsce w regionie.

– Gdy miał roczek jego tato chciał wiedzieć, kim będzie syn w przyszłości i spośród wielu podsunętych przedmiotów małe wybrał rakietę tenisową – zdradza prezes.

Konrad Piskórz wśród 14-latków również zajmuje drugie miejsce. – Konrad trenuje siedem razy w tygodniu – chwali syna tato. – Mimo, że ma dopiero 14 lat, startuje w kategorii 16-latków.

Na sukces w tenisie składa się kilka czynników. Nie należy jednak zapominać, że jest to dość kosztowny sport. By 10-latek mógł zacząć trenować, trzeba na początek wydać ok. 250–300 zł na strój (koszulka, spodenki i obuwie) na raketę ok. 150–200 zł. Miesięczna wysokość składki w klubie to wydatek rzędu 50 zł – dziecko może trenować bez ograniczeń. Trenując w stowarzyszeniu, zmniejszamy koszty, ponieważ wynajęcie kortu na jedną godzinę kosztuje 10 zł. Trenerzy za godzinę nauki pobierają ok. 30 zł.

Srebrna jesień

Anna Osadczuk

Górnik Polkowice zakończył rundę jesienną wygraną 2:1 z Aluminium Konin. Polkowiczanie plasują się na pozycji wicelidera w tabeli.

Już przed spotkaniem górnicy mieli zapewnione miejsce w fotelu wicelidera. Wygrana z jednym z faworytów II ligi potwierdziła doskonałą formę polkowiczian. Strzelcami bramek byli Tomasz Moskal i Tomasz Salamoński. Pierwsza padła w 49 minucie spotkania. Moskal dwukrotnie uderzał piłkę, pierwszy strzał sparował bramkarz gości, ale wobec dobitki był już bezradny. Druga bramka padła z rzutu karnego, po faulu Artura Majewskiego na Tomaszu Moskalu. Skutecznym egzekutorem jede-

nastki okazał się, po raz kolejny w tej rundzie, Tomasz Salamoński. Była to czwarta bramka zdobyta przez Salamońskiego z rzutu karnego.

Podczas spotkania sędzia postawił Jerzego Kasalika na trybunie z powodu agresywnego zachowania. – Po tym, co tu zobaczyłem, jednego jestem pewien, sędzia na pewno zrobi karierę w tym zawodzie – komentował po meczu.

W przerwie spotkania działacze Górnika pożegnali dwóch zawodników, którzy przez kilkanaście lat reprezentowali barwy klubu – Grzegorza Karmelitę (17 lat) i Ryszarda Zarzę (20 lat).

Polkowice

Sprintem

Mecz CCC Aquapark z Wisłą Kraków, 30 listopada, będzie ostatnim, w którym w barwach polkowickiego klubu wystąpi Slavka Frniakowa. Słowaczka nie spełniła oczekiwań trenera, dlatego postanowiono się z nią rozstać. Na jej miejsce klub sprowadza Olę Pantelejewą, zawodniczkę Quaya Poznań. Umowa zawarta z klubem zobowiązuje ją do pozostania w klubie Quaya jeszcze przez 14 dni po złożeniu wypowiedzenia, dlatego też Olę najszybciej zobaczymy w barwach CCC Aquapark dopiero podczas meczu z Eureką Toruń, 14 grudnia. – Chyba nie zdążymy podpisać z tą zawodniczką umowy do siódmego grudnia, kiedy będziemy podejmować Ślęzę Wrocław – wyjaśnia Krzysztof Korsak, prezes Orła Polkowice.

Pantelejewa ma 31 lat i 175 cm wzrostu, gra na pozycji obrońcy. Jest zdobywczynią największej ilości punktów dla Quaya. W rzutach za dwa punkty ma 56 procentową skuteczność.

CCC Aquapark Polkowice otrzymał nagrodę Fair – Play, przyznawaną przez PZKosz za wzorową organizację meczów i wzorowe zachowanie kibiców. Tylko dwie drużyny otrzymały kryształowe kule – wśród koszykarzy zespół Śląska Wrocław, zaś wśród koszykarek CCC Aquapark Polkowice. Polkowiccy działacze nie odebrali nagrody w Warszawie, dlatego w najbliższym czasie w Polkowicach można spodziewać się przedstawiciela PZKosz.

Anna Osadczuk

Cuda głębin

Jolanta Ozdoba

Podwodny świat potrafi zafascynować. Może nie każdy z nas ma na tyle odwagi, aby nurkować w głębinach oceanów, ale może spróbować zanurkować w niecce basenowej w Aquaparku.

„Przygoda z nurkowaniem“ rozpocznie się o godz. 12 w sobotę, 30 listopada. Dzięki instruktorom Padi z Akademii Nurkowania będzie można całkiem za darmo bezpiecznie popływać i obejrzeć sztuczną rafę koralową. Jedyne kosztem będzie opłata za wstęp na halę basenową Aquaparku. Stereotyp mówi, że nurkowanie wymaga wiele nauki i wyczerpującego treningu. Filozofia Padi sprzeciwia się takiemu myśleniu. Instruktorzy proponują rozpoczęcie nurkowania natychmiast, dając szansę

na pierwszy oddech pod wodą w bezpiecznych warunkach basenowych. Każdy uczestnik sobotniego nurkowania musi mieć

ukończone 12 lat i być pod opieką rodzica lub mieć ukończone 18 lat. Wszyscy zostaną zapoznani z metodami oddychania pod wodą, a następnie zostaną zabrani na podwodną wycieczkę. Organizatorzy zapewniają kompletny, profesjonalny sprzęt nurkowy, wskazane jest jednak, dla własnego komfortu, zabrać ze sobą maskę i płetwy. „Przygoda z nurkowaniem“ będzie trwała aż do wyczerpania zapasów powietrza. Warto przyjść wcześniej i zarezerwować sobie miejsce.



Puchar Europy CCC Aquapark VS BK Samara Rosja



Krzysztof Korsak, prezes klubu

– Będzie to na pewno trudny mecz, bo przeciwnik nie jest łatwy. Mielśmy duże obawy przed pierwszym spotkaniem i w jego trakcie one się potwierdziły. Myślę jednak, że w ostatnich wygranych meczach dziewczyny pokazały klasę i tu również nas nie zawiódą. Wierzę w to.

Wolgaburmash to drużyna piekielnie silna, która walczy o mistrzostwo Rosji. To wystarczająca rekomendacja. Rosjanki nie mają jednak patentu na wygrywanie. Polkowiczanki stać na zwycięstwo, choćby dlatego, że w rewanżu to Rosjanki będą po dalekiej podróży.

4 grudnia, środa, hala sportowa przy SP 2

Kawa – wszechobecny napój

Historia aromatu

Kawa pochodzi ze wschodniej i centralnej Afryki. Według jednej z legend kawę odkryły... kozy. Zwierzęta te po zjedzeniu owoców z krzewu kawowca brykały bardziej niż zwykle, co zastanowiło pasterza. On również spróbował czerwonych owoców i poczuł się ożywiony, zapomniał o zmęczeniu i chęci snu.

Inna legenda mówi, że kawę odkryli mnisi w Etiopii, którzy przygotowywali wywar z owoców kawowca, by móc spędzić długie nocne godziny na modlitwach. Jak naprawdę było – nie wiadomo.

Prawdopodobnie krzewy kawowca zaczęto uprawiać w V lub VI wieku n.e. Na początku kawa spożywana była dość rzadko. Pokruszone suche owoce dodawano do pożywienia, później z proszku kawowego przygotowywano zimny napój, lecz nie wiadomo, kto wymyślił parzenie kawy.

Gorący napój zaczęto podawać w XVI wieku. Niedługo potem w Mekce, Konstantynopolu i Damaszku zaczęły powstawać pierwsze kawiarnie. Na przełomie XVI i XVII wieku kupcy weneccy sprowadzili kawę do Europy. W Polsce moda na kawiarnie pojawiła się dopiero w XVIII wieku. Powstały wtedy w Warszawie pierwsze kawiarnie: na Rynku Starego Miasta i Za Żelazną Bramą.

Uprawa

Kawowiec (*Coffea*), roślina z rodziny marzanowatych, obejmującej około 40 gatunków drzew i krzewów. Z dwóch – Arabica i Robusta – produkuje się większość kaw. Owoce kawowca podobne są do wiśni, ale w przeciwieństwie do tego dobrze znanego nam owocu, ważniejsze od miąższu są pestki. Dojrzałe owoce mają kolor ciemnoczerwony, miąższ ich jest słodki i zawiera zwykle dwa ziarenka okryte twardą łuską. Kawa wymaga specjalnych warunków klimatycznych, dlatego uprawiana jest głównie wokół równika.

Kawa (nie) szkodzi

Od stuleci toczony jest spór na temat szkodliwości kawy. Wiadomo, że zawarta w niej kofeina szybko przenika do krwi, pobudza układ trawienny i nerwowy. Szybko i wyraźnie wpływa na proces myślowy, usmierza ospałość i łagodzi zmęczenie, zwiększa również zdolność kojarzenia. Jednak duża dawka kofeiny może działać toksycznie.

Warto więc zachować umiar i nie pić więcej niż trzy filiżanki na dobę.

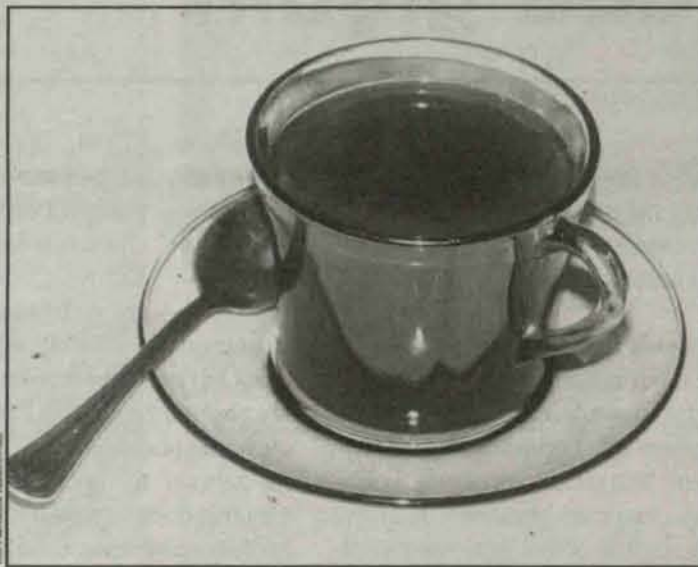
Parzenie na różne sposoby

Po turecku

Wbrew powszechnemu pogładowi, kawa zalewana nie jest kawą „po turecku”. A jak zaparzyć kawę po turecku? Bardzo drobno zmieloną i zmieszaną z cukrem kawę należy wsypać do tygielka (zweźający się ku górze garnuszek), zalać zimną wodą i kilka razy podgrzewać nie dopuszczając do gotowania, aby wywar się podniósł. Przed przelaniem gorącego naparu do filiżanek, należy dodać kilka kropel zimnej wody, aby fusy osiadły na dnie.

W filtrze

Do filtra z wkładem umieszczonego w dzbanku należy wsypać kilka łyżek kawy i powoli zalewać gorącą wodą. Ten sposób jest wyjściem z sytuacji, gdy nie chcemy kupować ekspresu przelewowego, a nie lubimy pić kawy z fusami.



Kawa z ekspresu przelewowego

Są to najbardziej popularne ekspresy ze względu na cenę i wydajność. Woda przelewa się automatycznie przez filtr ze zmieloną kawą. Specjalny podgrzewacz utrzymuje temperaturę napoju. Nie powinniśmy jednak zbyt długo podgrzewać kawy, gdyż traci ona swój aromat.

Kawa z ekspresu ciśnieniowego

W takim ekspresie można przygotować kawę espresso lub cappuccino. Kawę wsypuje się do sitka i lekko ugniata. Sitko umieszcza się w specjalnej obręczy. Kiedy woda osiągnie wysoką temperaturę, para wodna przechodzi przez kawę w sitku wprost do filiżanki. Kawa do takiego parzenia powinna być grubo zmielona.

Kawa mokka

Ten rodzaj parzenia jest nieco podobny do parzenia w ekspresie ciśnieniowym. Dolną część specjalnego czajniczka napełnia się zimną wodą, nad nią jest sitko ze zmieloną kawą, a nad nim z kolei – górny po-

jemnik na napar. Całość należy postawić na kuchence, a powstająca para z gotującej się wody w dolnym zbiorniczku przechodzi do góry przez kawę w sitku i już w górnej części wylewa się napar.

Przepisy na dobrą kawę

Kawa a la Venus

Składniki:

Ajerkoniak (wg uznania), goździk, żółtko, cukier, gorąca kawa.

Przygotowanie:

Filiżankę w połowie napełnić ajerkoniakiem i w połowie gorącą kawą. Dodać cukier do smaku oraz żółtko i dokładnie wymieszać. Pić gorące.

Kawa mrożona

Składniki:

2 łyżeczki mielonej kawy, 2 szklanki mleka, 4 łyżeczki cukru, 1 szklanka śmietanki kremówki, 2 łyżki cukru pudru.

Przygotowanie:

Zaparzyć kawę wrzącym mlekiem, dodać cukier i wymieszać. Napar przecedzić i wystudzić. Oziębioną śmietankę ubić z cukrem pudrem, część wymieszać z zaparzoną kawą i wstawić na kilka godzin do zamrażalnika.

Od czasu do czasu wymieszać. Kawę mrożoną

podawać w wysokich szklankach przybraną pozostałą bitą śmietaną.

Kawa diabelska

Składniki:

1/2 szklanki koniaku, 1 kostka cukru, 4 goździki, 1 łyżeczka cynamonu, 3 szklanki gorącej, mocnej kawy.

Przygotowanie:

Do podgrzanej łyżki wazowej wlać odrobinę koniaku, włożyć kostkę cukru i zapalić. Płonący koniak z cukrem wlać do pozostałego alkoholu, by ten się zapalił. Następnie wlać gorącą kawę z goździkami i cynamonem. Napój podawać w filiżankach.

Kawa po jawańsku

Składniki:

2 łyżeczki mielonej kawy, 1/2 łyżeczki gorzkiego kakao, 250 ml wody.

Przygotowanie:

Do tygielka wsypać kawę i kakao, dolać nieco zimnej wody, utrzeć, zalać do pełna zimną wodą. Następnie wstawić na mały ogień i ogrzewać

(spienić, ale nie doprowadzić do wrzenia). Odstawić i powtórzyć ogrzewanie dwa razy. Przełać kawę przez sitko i podawać w filiżankach.

Kawa po cesarsku

Składniki:

1 żółtko, 1 łyżka miodu, 2 łyżki koniaku, 2 łyżki słodkiej śmietanki.

Przygotowanie:

Składniki zmiksować razem i zalać mocną, gorącą kawą.

Kawa karaibska

Składniki:

Szczypta cynamonu, 120 ml gorącej kawy, bita śmietana, 30 ml mleka, 45 ml rumu, 1 łyżeczka cukru.

Przygotowanie:

Połączyć rum z cukrem w szklance, a następnie dodać kawę i mleko, udekorować bitą śmietaną i cynamonem.

Co do kawy?

Bitą śmietaną kawową do tortu

Składniki:

250 ml śmietany kremówki, 2 łyżki cukru pudru, 2 – 3 łyżeczki kawy rozpuszczalnej, śmietanfix.

Przygotowanie:

Kawę rozpuścić w małej ilości kremówki. Pozostałą śmietanę ubić ostrożnie mikserem. Dodać cukier puder, śmietanfix i kawę rozpuszczoną w kremówce. Należy uważać, by nie zrobiło się maselko. Świetnie nadaje się do tortów z polewą czekoladową i orzechami.

Tort cappuccino

Składniki do tortu:

4 jajka, 4 łyżki wody, 3/4 szklanki cukru kryształowego, 1/2 szklanki mąki pszennej, 1/2 szklanki mąki ziemniaczanej, 1/2 szklanki kawy cappuccino orzechowej, 1 łyżeczka proszku do pieczenia.

Składniki do masy:

1/2 l śmietany 30-procentowej, 2 łyżki sypkiej kawy cappuccino, 1 galaretki cytrynowa, 2 łyżki cukru pudru.

Przygotowanie:

Białka ubić z cukrem, dodać żółtka wymieszane z wodą. Dodać mąkę zmieszaną z kawą i proszkiem do pieczenia, delikatnie wymieszać, podzielić na pół i wylać do dwóch foremek. Piec w temperaturze 180 – 200C przez około 20 – 30 minut. Po upieczeniu oba placki przekroić tak, by były cztery.

Masa:

Galaretkę rozpuścić w 1/2 szklanki gorącej wody, śmietanę ubić, dodając cukier, kawę cappuccino i tężejącą galaretkę. Placki nasączyć roztworem z kawy cappuccino, rozpuszczonej w wodzie z dodatkiem spirytusu. Placki szybko przekładać masą.

Źródło: Internet

Adrianna Jakubowska

Ogłoszenia drobne

Wynajmę lokal 40 m2.
Tel. 845-20-11, 0602-657-339,
0604-271-486
Sprzedam garaż przy ul. Polnej w
Polkowicach.
Tel. 746-04-00
Sprzedam mieszkanie w Polkowi-
cach przy ul. Kmicica - 36 m2,
parter, 2 pokoje po generalnym
remontie (boazeria, sufity w ka-
setonach, pogłoga glazura).
Tel. 845-41-30
Komputeropisanie.
Tel. 0609-408-194
Zamienię mieszkanie 2-pokojo-
we, 52 m2, własnościowe, na
mniejsze.
Tel. 749-35-02
Zamienię lub sprzedam mieszka-
nie własnościowe - 44 m2, 2 po-
koje, na większe spółdzielcze.
Sprzedam garaż przy ul. Wojska
Polskiego.
Tel. 847-97-52, 0607-337-467
Nr 22.10.2002-D-GS/974
**KARTA KREDYTOWA Z LI-
MITEM DO 50.000 ZŁ, KRE-
DYTY GOTÓWKOWE, KRE-
DYTY HIPOTECZNE Z ZA-
BEZPIECZENIEM ŻYCIA
KREDYTOBIORCY - BEZ
PORĘCZYCIELI.**
TEL. 0501-21-21-22,
0502-118-329,
Nr 19.11.2002-D-GS/739
**ATRAKCYJNE KREDYTY
GOTÓWKOWE: BEZ PORĘ-
CZYCIELI, OSOBY SAMOT-
NE, BEZ ZGODY WSPÓL-**

**MAŁŻONKA, EMERYCI,
RENCIŚCI, NISKIE
OPROCENTOWANIE, PRZY
STOPIE BAZOWEJ 14 %. POL-
KOWICE UL. 3 MAJA 18A.**
TEL. (076) 749-88-18
Nr 25.02.2002-D-GS/923
**ANGIELSKI, NIEMIECKI,
FRANCUSKI**
Studium Języków Obcych Mr.
Happy
Dzieci, młodzież, dorośli
Polkowice ul. Górna 5
Tel. 845-12-21 (w godz. 15 - 18)
Nr 05.10.2001-D-GS/703
Sprzedam licznik ciepła do ogrze-
wania centralnego Senaonik
ISTA.
Tel. 0691-058-439
Sprzedam działki budowlane w
Biedrzychovej 7a.
Sprzedam dom wolnostojący, pię-
trowy, podpiwniczony, 5 pokoi, 2
łazienki, taras, 2 balkony, garaż.
Oś. Dąbrowskiego.
Tel. 603-557-740
Nr 30.10.2002-D-GS/1242
**VIDEOFILMOWANIE
CYFROWO.**
Tel. 845-16-07
Nr 04.11.2002-D-GS/1244
Cyklinowanie - układanie pod-
łóg, parkietów. Budowlane.
Tel. 0693-577-354
Nr 05.11.2002-D-GS/1249
Sprzedam mieszkanie w Przem-
kowie os. Huta 3 - pokoje, 64
m2, III piętro.
Tel. 0601-250-384
Nr 05.11.2002-D-GS/1250

Kupię mieszkanie na osiedlu
Centrum w Polkowicach.
Tel. 0606-186-336
Nr 06.11.2002-D-GS/1253
Młode małżeństwo poszukuje
mieszkania do wynajęcia (ok. 40
m2 może być umeblowane) w
Polkowicach.
Tel. 0501-120-191
Nr 07.11.2002-R-GS/1254
Pan poszukuje pokoju do wynaję-
cia.
Tel. 0692-487-685, po godzinie
13:00.
Nr 08.11.2002-D-GS/1259
Kompleksowe remonty mieszkań.
Tel. 0609-408-194
Nr 08.11.2002-D-GS/1260
Sprzedam mieszkanie własności-
owe o pow. 44 m2, 2 pokoje, bal-
kon, w Polkowicach, przy ul.
Skrzetuskiego.
Tel. 845-29-67 po godz. 15:00.
Nr 12.11.2002-D-GS/1261
Produkcja, sprzedaż siatki ogro-
dzeniowej PCV, wysokość dowol-
na (cały asortyment), niskie ceny.
Przemków
Tel. 0608-227-559
Nr 12.11.2002-D-GS/1262
KREDYTY gotówkowe dla osób
samotnych i małżeństw.
KREDYTY mieszkaniowe -
SZYBKO I POŻYCZKA hipo-
teczna na dowolny cel.
Tel. 847-48-65
Nr 14.11.2002-D-GS/1267
Sprzedam działkę budowlaną
uzbrojoną, 5 arów, w Radwani-
cach.
Tel. 847-98-60

Oddam małe kotki.
Tel. 847-98-60
Nr 18.11.2002-D-GS/1272
Remonty wykończe-
niowe mieszkań : ma-
lowanie, tapetowanie,
szpachlowanie, mon-
taż, płyt gipsowo -
kartonowych. Szybkie
terminy, niskie ceny!
Tel. 845-20-90,
0601-509-695
Nr 18.11.2002-D-GS/1275
**ANGLIK - AN-
GIELSKI.**
http:// b w 5. republi-
ka.pl/
Tel. 0604-422-827
Nr 10.10.2002-D-GS/1222
Pielęgniarka dyplo-
mowana 25 lat, po-
szukuje pracy w cha-
rakterze opiekunki
do dziecka, wiek nie-
istotny. Mająca do-
świadczenie w opiece
nad dziećmi.
Tel. 847-03-48,
0603-66-95-27
Nr 25.11.2002-D-GS/1246
**NOWO OTWARTA
KAWIARENKA IN-
TERNETOWA, CZYN-
NA W GODZ OD 13
DO _ OSTATNIEGO
KLIENTA CENA ZA
GODZINĘ TYLKO 3
ZŁ. PRZYJDŹ, ANIE
POŻALUJESZ CHO-
CIANÓW, TEL. 818 57
80, UL. KOŚCIUSZKI 18
(WEJŚCIE OBOK
SZEWCZA)**
Nr 25.11.2002-D-GS/1246

Reklama

Polkowicki Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji

**katarzyna
groniec**
koncert

Wojciech Borkowski Robert Majewski Klaudiusz Baran Adam Cegielski Cezary Konrad
fortepian trąbka akordeon akordeon perkusja

KINO
5 grudnia
godz. 19.00

ceny biletów:
15 zł (do 30 listopada)
22 zł (do 4 grudnia)
30 zł (w dniu koncertu)



Polkowicki Ośrodek Kultury
Sportu i Rekreacji
zaprasza do Kina na:

**ANDRZEJKOWY
WIECZOREK
TANECZNY**

29 listopada
godz. 20.00 - 2.00

bilety: 50 zł od pary
(w cenie biletu drobny poczęstunek)



Polkowicki Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji
ul. Skalników 4, tel. 845 03 03, e-mail: poczta@poksir.pl, www.poksir.pl

Gmina Polkowice

ogłasza

**II przetarg ustny nieograniczony na sprze-
daż nieruchomości gruntowej, położonej we
wsi Dąbrowa**

Nr geodezyjny działki	- 183
Pow. działki	- 700 m2
Przeznaczenie w planie - tereny zainwesto- wania wiejskiego	
Cena wywoławcza	- 4.673,00 zł (w tym koszt wyceny)
Minimalne postąpienie	- 47,00 zł
Wadium	- 468,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 13 grudnia
2002r. o godz. 11.00 w Urzędzie Gminy Pol-
kowice - Rynek 2 (sala konferencyjna).
W przetargu mogą uczestniczyć osoby praw-
ne i fizyczne, jeżeli wpłacą w/w kwotę wa-
dium na konto Urzędu Gminy Polkowice
w Cuprum Bank S.A w Polkowicach nr
16901065-10807-3601-16.
Termin wpłacenia wadium upływa w dniu
09.12.2002r.

Wpłacone wadium zostanie:
* zaliczone na poczet ceny nabycia nieru-
chomości, jeżeli osoba wpłacająca wadium
wygra przetarg,
* zwrócone po przetargu, jeżeli osoba wpła-
cająca wadium nie wygra przetargu,
* ulegnie przepadkowi, jeżeli osoba, która
wygra przetarg, nie stawi się do Kancelarii
Notarialnej w oznaczonym terminie w celu
zawarcia umowy notarialnej.
Koszty zawarcia umowy notarialnej oraz kos-
ty sądowe ponosi strona nabywająca.
Zaoferowaną cenę, która jest ceną netto (bez
podatku VAT) pomniejszoną o wpłacone wa-
dium, należy wpłacić na konto Urzędu Gminy
w Cuprum Bank S.A. w Polkowicach, nr
16901065-10807-3601-1, najpóźniej w dniu
zawarcia umowy notarialnej, co nastąpi
w terminie 21 dni od daty przetargu.
Przetarg uznaje się za zakończony wynikiem
negatywnym, jeżeli żaden z uczestników
przetargu ustnego nie zaoferuje postąpienia
ponad cenę wywoławczą.

**Blizszych informacji udziela Wydział
Geodezji i Gospodarki Nieruchomo-
ściami - Rynek 2 - pok. 5, tel.
72-46-781 lub 72-46-782
Gmina Polkowice zastrzega sobie
prawo unieważnienia przetargu bez
podania przyczyny.**

Reklama

Wolne powierzchnie biurowe do wynajęcia od zaraz (powierzchnia ok. 80 m²)

Chcesz wybudować dom? Zgłoś się do nas!!!



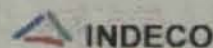
- Usługi ogólnobudowlane
- Docieplanie budynków w systemie lekko mokrym
- Modernizacja i przebudowa dróg
- Budowa nowych ciągów pieszo - jezdnych z kostki granitowej i betonowej
- Wykonanie obiektów małej architektury, placów zabaw i terenów zielonych
- Roboty kanalizacyjne i sieciowe

- produkcja stolarki PCV w systemie KBE
- okna typowe i nietypowe na życzenie klienta

PPHU Janusz Isztwan
Polkowice
ul. Ogrodowa 8
tel. 845 14 25, 845 12 74

Zatrudnimy pracowników z branży budowlanej!!!

Reklama



SZAFY Z DRZWIAMI SUWANymi

Głogów

Tel. (076) 833-49-07, tel. kom. 0604-33-74-35

**KONKURENCYJNE
CENY**

**FUNKCJONALNE
ESTETYCZNE
I WYGODNE**

RATY! 0% 5 lat gwarancji

Możliwość odpisu
od podatku
Pomiary gratis

NOWE POMYSŁY:
- Drzwi składane
- Płyty rattanowe
- Zabudowa skosów
na poddaszu

Promocja

SALONY:

Głogów, Hala Targowa ul. Grodzka 33
Legnica, DH Megasam, parter
Tel. (076) 722-53-61
Lubin, Dom Towarowy,
ul. Kopernika 17
Tel. (076) 802-12-41



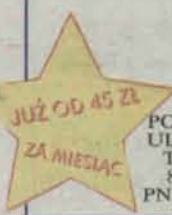
Reklama

Studium Języków Obcych

mr happy
SINCE 1994

**ANGIELSKI
NIEMIECKI
FRANCUSKI**

WŁOSKI, HISZPAŃSKI, ROSYJSKI
DZIECI MŁODZIEŻ DOROSŁI
PROFESJONALNIE
BEZSTRESOWO
SKUTECZNIE



POLKOWICE
UL. GORNA 5
TELEFON
845-12-21
PN. - PT, 14-18

Nr 09.10.2001-R-GS/1963

Reklama

Naprawa samochodów

FIAT 126 P

Dąbrowa 3

Tel. 847-94-58

godz. 17:00 - 21:00

Nr 26.09.2002-R-GS/1201

Reklama

SKLEP MEBLOWY

"DOMIX"

Oferuje na zamówienie:

- meble tapicerowane
- kuchnie
- ławy
- stoły

59 - 100 Polkowice
ul. Dąbrowskiego 5
wejście od podwórza
(różowy budynek)

Nr 03.06.2002-R-GS/1052

Reklama

**Auto - Szyby
Haki holownicze**

Lubin, baza

TRANSBUDU

tel. 841 56 95

kom. 0604-915-296

Nr 09.10.2001-R-GS/810

Reklama

Ogłoszenie o przetargu

Wójt Gminy Grębocice informuje, że w dniu 12.12.2002r. o godz. 12:00, w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Grębocice, zostanie zorganizowany przetarg w formie licytacji ustnej na zbycie:

**3 działek położonych w m. Grębocice,
przeznaczonych pod tereny mieszkalnictwa:
jednorodzinne, pełne uzbrojenie działki**

1. nr działki - 684, pow. w m² - 1139, nr księgi wieczystej - 32465, cena wywoławcza - 15 900, wadium w zł - 1590, postąpienie w zł - 160.

2. nr działki - 695, pow. w m² - 827, nr księgi wieczystej - 32476, cena wywoławcza - 11 500, wadium w zł 1150, - postąpienie w zł - 120.

3. nr działki - 699, pow. w m² - 1076, nr księgi wieczystej - 32480, cena wywoławcza - 16 200, wadium w zł - 1620, postąpienie w zł - 160.

**Wadium należy wpłacać
do dnia 11.12.2002 r. do godz. 10:00.**

Dodatkowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy w Grębocicach, ul. Głogowska 3, 59 - 150 Grębocice: pok. 15 tel. 076/831-55-01 wew. 34.

Nr 25.11.2002-R-GS/1276

Reklama

WIZYTÓWKI, KALENDARZE 1 000 wizytówek = 250 zł

tel. 0604 782 412

ponadto: foldery, ulotki, billboardy, książki, inne

Nr 07.11.2002-R-GS/1255a

**REKLAMA
U NAS JEST SKUTECZNA**
tel. 724 97 21

O g ł o s z e n i e

Skarbnik Gminy
Polkowice informuje, że

projekt budżetu Gminy Polkowice na 2003 rok
jest wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy, ul. Rynek 1.

Zespół Szkół w Polkowicach, ul. Skalników 6

ogłasza

sprzedaż w formie przetargu nw[K1].

pomocy dydaktycznych zlikwidowanego

z dniem 31.08.2002 r. gospodarstwa pomocniczego Warsztaty Szkolne (Uchwała Nr 111/02 Zarządu Powiatu w Polkowicach z dnia 27 lutego 2002 r.):

Nazwa	ilość	Minimalna cena jednostkowa w zł.
stębnówka „Minerwa“	13	150,00
overlok Textima	2	300,00
prasulec	1	50,00
dziurkarka Yuki	2	4000,00
overlok Yuki	2	2000,00
stębnówka „Juki“	15	700,00
napownica	1	100,00
stębnówka Durkopp	1	700,00
zestaw prasowalniczy	1	700,00
maszyna Singer	5	200,00

Do dnia 06.12.2002 r. można składać podania (z numerem kontaktowym) z proponowaną ceną zakupu w.wym. pomocy dydaktycznych na adres:

Zespół Szkół ul. Skalników 6 59-100 Polkowice z dopiskiem „WARSZTATY“.

Rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 09.12.2002 r.

Osoby, których podania zostaną zaopiniowane pozytywnie, będą poinformowani indywidualnie.

Zastrzega się pierwszeństwo zakupu w.wym. pomocy dydaktycznych pracownikom Zespołu Szkół

(w przypadku podobnej zaproponowanej ceny).